

**GŁOSEM NARODU JEST HARMONIA OJCZYSTA, MIECZEM – JEDNOŚĆ I
ZGODA,
CELEM – PRAWDA (C. K. NORWID).**

Marek Gaska

Grabowiec, 12.07. 2022 r.

Tel. 730 774 572

marek_gaska@poczta.onet.pl

**Szanowny Pan
Bartosz Popek
Wójt Gminy Grabowiec
Szanowna Rada Gminy Grabowiec
Petycja**

*Petycja w sprawie podjęcia działań edukacyjnych, informacyjnych, wydawniczych oraz
w zakresie prawa miejscowego w celu wypromowania nazwy historycznej Rzeczpospolita
Grabowiecka*

Petycja

Dotyczy: podjęcie skutecznych działań formalno-prawnych, informacyjnych, edukacyjnych przez Radę Gminy Grabowiec, pana Wójta, GOK, Izbę Pamięci, Gminną Bibliotekę w Grabowcu, Zespół Szkół im. H Sienkiewicza w Grabowcu oraz organizacje kombatanckie, czyli Związek Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych koło w Grabowcu, Związek Byłych Więźniów Politycznych i Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Koło Terenowe w Grabowcu, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Grabowcu w celu wypromowania historycznej nazwy *Rzeczpospolita Grabowiecka*, jako historycznego i trwałego nośnika pamięci o instytucji lokalnej Polskiego Państwa Podziemnego z okresu II wojny światowej i z okresu powojennego.

Celem petycji jest:

- ✓ realizacja idei dobra wspólnego i promocji gminy w ramach pobudzania aktywności obywatelskiej,
- ✓ popularyzacja najnowszej historii lokalnej jako elementu wychowania patriotycznego,

- ✓ promowanie wiedzy historycznej o udziale mieszkańców Grabowca i okolic (III Rejonu AK, Obwodu Hrubieszów) w strukturach zbrojnych AK siły militarnej Polskiego Państwa Podziemnego,
- ✓ przeciwdziałanie rozpowszechnianiu nieprawdziwych treści historycznych zniesławiających lokalne struktury i żołnierzy AK oraz mieszkańców Grabowca i okolic,
- ✓ informowanie o metodach, miejscach i sprawcach zbrodni popełnionych przeciwko lokalnej społeczności,
- ✓ wspieranie przedsięwzięć społecznych mających na celu kreowanie patriotyzmu i umacnianie lokalnej tożsamości,
- ✓ oddanie hołdu przeszłym pokoleniom, które swoją postawą oraz walką o niepodległą i suwerenną Ojczyznę walczyły przyczyniły się do Odzyskania przez Polskę niepodległości,
- ✓ troska o dziedzictwo narodowe, lokalne, ochronę dóbr kultury i środowiska zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju,
- ✓ wzmocnienie ochrony Miejsc Pamięci Narodowej, trwałych znaków i miejsc martyrologii,
- ✓ ustanowienie i promowanie Szlaków Pamięci Narodowej (Lokalnej) *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*,
- ✓ dokonywanie trwałych upamiętnień faktów, wydarzeń i postaci związanych z miejscami walk i męczeństwa *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*,
- ✓ wnioskowanie do IPN o trwałe upamiętnienie miejsc i wydarzeń historycznych, a także wybitnych postaci związanych z dziejami walk i męczeństwa,
- ✓ wzmocnienie ochrony grobów, mogił i cmentarzy wojennych,
- ✓ wzmocnienie instytucji i organizacji pozarządowych działających na rzecz lokalnej edukacji historycznej,
- ✓ promowanie szacunku dla faktów, wydarzeń i postaci związanych z miejscami walki i męczeństwa mieszkańców Ziemi Grabowieckiej,
- ✓ promowanie ochrony nad grobami weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, mogiłami i cmentarzami wojennymi,
- ✓ promowanie gminy Grabowiec, jako lokalnej atrakcji turystycznej, rekreacyjnej, historycznej i edukacyjnej w województwie lubelskim,
- ✓ stymulacja lokalnego rozwoju społeczno-gospodarczego poprzez pobudzanie rozwoju turystyki profilowanej wykorzystującej dziedzictwo historyczne *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*,
- ✓ ocenianie stanu opieki nad miejscami i obiektami Pamięci Narodowej, *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, nad grobami i cmentarzami wojennymi, a także miejscową Izbą Pamięci Narodowej,
- ✓ organizowanie obchodów i uroczystości, inicjowanie wydawnictw i organizowanie wystaw upamiętniających miejsca walk na terenie Grabowca i okolic,
- ✓ promowanie historycznych wydarzeń i postaci związanych z *Rzeczypospolitą Grabowiecką*,
- ✓ współpraca społeczności i władzy lokalnej z organizacjami pozarządowymi w promowaniu oraz tworzeniu Szlaków Pamięci Narodowej,

- ✓ stworzenie w przyszłości lokalnego muzeum Rzeczypospolitej Grabowieckiej ,
- ✓ realizowanie zadań, o których mowa w *ustawie z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość*,
- ✓ troska o wykonywanie trwałych znaków i obiektów upamiętniających walki i męczeństwo na terenie Grabowca i okolic.

Petycja zostaje złożona:

- ✓ w celu realizacji postanowień wynikających z *art. 63 Konstytucji RP z 1997 r.* zgodnie, z którym każdy obywatel ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej, (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, z 2001 r., 28, poz. 319, z 2006 r., nr 200, poz. 1471, z 2009 r., nr 114, poz. 946),
- ✓ *zgodnie z Ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach* (Dz. U. z 2018 r., poz. 870),
- ✓ w trosce o realizację konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i społeczeństwa obywatelskiego,
- ✓ w celu realizacji dyspozycji wynikającej bezpośrednio z *art. 5 Konstytucji*, który stanowi, że Rzeczpospolita oprócz zapewnienia niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, wolności, praw człowieka i obywatela zapewnia także bezpieczeństwo obywateli, *strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą równoważonego rozwoju*,
- ✓ w celu godnego zachowania w narodowej pamięci poświęcenia minionych pokoleń Polek i Polaków oraz innych narodowości walczących o *Rzeczpospolitą Grabowiecką*.

Przedmiot petycji

Pierwszą historyczną wzmiankę o Grabowcu zawiera kronika ruska tzw. Latopis Hipacki z 1268 r. Miejscowość ta należy do najstarszych osad na Zamojszczyźnie. Był tu gród warowny przy szlaku idącym z Włodzimierza Wołyńskiego na Zawichost. Miejscowość wchodziła w skład terytorium zwanego Grody Czerwieńskie. Grobowiec zatem liczy około 750 lat. Posiadał prawa miejskie od XIV wieku, które utracił po powstaniu styczniowym. Od XIV do pierwszego rozbioru Polski pozostaje stolicą powiatu, najpierw w księstwie bełskim, a od 1462 r. w województwie bełskim wchodzącym w skład państwa polskiego (J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, OBiDZ, Zamość 1990, s. 40-43; W. Jaroszyński, *Siedem wieków Grabowca*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1991, s. 7-45; J. Feduszka, *Zamojszczyzna w kulturze i historii Polski. Dziedzictwo umysłowe i historyczno-literackie regionu X-XX w.*, Witryna Kresowa Zdzisław Kazimierczuk, AKAPIT s.c. Zamość-Lublin 2010, s. 24-34; J. Niedźwiedź, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Oficyna Wydawnicza KRESY Sp. z o.o. w Zamościu, Zamość 2003, s. 145-148; J. Niedźwiedź, E. Niedźwiedź, *Dzieje gminy Grabowiec. Powiat zamojski*, GOK w Grabowcu, Drukarnia Akapit, Grabowiec-Zamość 2011, s. 56-60).

W 1968 r. Grabowiec obchodził 700-lecie. Z okazji tej władze i społeczeństwo ufundowały pomnik, który postawiono w centrum miejscowości. W latach 90. XX wieku na fali odnowy życia politycznego zmieniono tablicę (zamontowaną na pomniku) upamiętniającą

rocznicę powstania miejscowości. Zmiana tablicy była koniecznością, ponieważ tekst zamieszczony na niej odwoływał się nie tylko do dziedzictwa historycznego, ale i ideologii socjalistycznej. Tekst nowy odwołuje się do słów św. Jana Pawła II. Do pomnika dostawiono także krzyż, co było już zmianą struktury pomnika i jego symboliki.

Pobocznie należy wspomnieć, że cerkiew prawosławna w Grabowcu istniała na długo przed powstaniem parafii rzymsko-katolickiej. Ta ostatnia została utworzona przez Ziemowita IV, księcia mazowieckiego w 1394 r. i obejmowała 26 wsi (J. Górak, *Miasta i miasteczka...* s. 41). Można sądzić, że władze gminy od połowy lat 90. XX wieku zaczęły dość luźno podchodzić do faktów historycznych i obowiązującego prawa. Jest to o tyle zastanawiające, że członkowie tej społeczności powołują się na wartości chrześcijańskie, deklarują się jako praktykujący katolicy, wyrażają się z aprobatą o działalności Armii Krajowej, potępiają komunizm za bezczeszczenie świętości narodowych i koniunkturalny stosunek do patriotyzmu.

Rejon Grabowca i okolic zapisał wspaniałą kartę w działalności konspiracyjnej w czasie II wojny światowej i w okresie powojennym. To tutaj w początkach okupacji niemieckiej powstaje sieć komórek organizacji SZP oraz ZWZ, które tworzą: pochodzący z Grabowca oficer rezerwy WP Feliks Boczkowski, mgr prawa i ekonomii, były radca Ministerstwa Skarbu, (ur. 10.07 1909 r., na krótko przed wybuchem wojny spędzał wakacje w Grabowcu) oraz Bogusław Matwiejczuk, mieszkaniec Grabowca. F. Boczkowski został aresztowany w okresie Wielkanocy w 1941 r. Zginął śmiercią męczeńską 17.09. 1942 r. w Oświęcimiu. Został pochowany na cmentarzu w Grabowcu.

W czasie wywózki do obozu koncentracyjnego zdołał wysłać kartkę do znajomych z grabowieckiej konspiracji aby wyjechali na „odpoczynek”. Oni jednak albo nie zrozumieli albo nie wzięli na serio jego ostrzeżenia i na przełomie czerwca i lipca 1941 r. wszyscy konspiratorzy zostali aresztowani i zamordowani w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Była to tzw. pierwsza konspiracja grabowiecka. Charakteryzowała się ona systemem piątkowym. *System ten stanowił, jak mówią autorzy opracowania- o sile i słabości konspiracji. Siłą było to, że w wypadku wyspy zagrożenie dotyczyło tylko niewielkiej grupy wtajemniczonych, słabością zaś to, że z chwilą aresztowania przywódców, cała siatka organizacyjna zawisła w powietrzu. Tak też się stało w Grabowcu*” (Wacław Jaroszyński, Bolesław Kłembukowski, Eugeniusz Tokarczuk, *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939-1944* ŚZŻAK, Okręg Zamość, wydanie wznowione 2020, Zamość, s. 73).

Na cmentarzu parafialnym, w grobowcu rodzinnym spoczywa także brat Feliksa, Leon Boczkowski (ur. 7.11. 1915 r.), który zginął 2.03. 1944 r. z „rąk wrogów Polski”, jak wskazuje napis na tablicy nagrobnej. Również w tym grobowcu rodzinnym pochowana jest ich siostra, lekarz medycyny Regina Boczkowska (ur. 16.08. 1921 r.), która 1.09. 1939 r. rozpoczęła naukę w liceum w Hrubieszowie. Nauka ta została przerwana w wyniku wybuchu II wojny światowej. Od 1938 r., należała do ZHP, a w czasie okupacji hitlerowskiej do konspiracyjnej Wojskowej Służby Kobiet. Od stycznia 1944 r. pełniła funkcję komendanta WSK AK Obwodu Hrubieszów, pod ps. Zew. Od kwietnia 1944 r. pełniła obowiązki konspiracyjne na terenie Rzeczypospolitej Grabowieckiej. Wraz z sanitariuszkami z WSK organizowała szpitale polowe partyzanckie w Rogowie, w Kolonii Białowody i Franciszkowie oraz punkty sanitarne w poszczególnych wsiach zajętych przez partyzantów, m.in. na Hołużnym i w Siedlisku.

W dniach 13-16.06. 1944 r. walczyła z wojskami niemieckimi, w oddziałach batalionu Stefana Kwaśniewskiego, ps. Wiktor, na terenie gminy Grabowiec. Była członkiem AK od listopada 1942 do lipca 1944 r. Pani Regina w 1945 r. ukończyła szkołę średnią, a w 1951 r. Akademię Medyczną w Lublinie. Po ukończeniu studiów otrzymała nakaz pracy do szpitala w Hrubieszowie. W tym okresie organizowała także Ośrodek Zdrowia w Grabowcu, w swojej rodzinnej miejscowości, którego była kierownikiem do 1993 r. W latach 1959-1965 społecznie pełniła funkcję sekretarza budowy Ośrodka Zdrowia w Grabowcu. 24.10. 1955 r. została awansowana na porucznika rezerwy i przeznaczona do pomocniczej służby wojskowej. Zmarła 12.11.2015 r. Przez cały okres swojego życia zawodowego wspierała środowisko kombatanatów ziemi zamojskiej, a zwłaszcza *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. Do śmierci pełniła funkcję nieetatowego doradcy ŚZZAK koło w Grabowcu. Inicjowała działania w zakresie upamiętnienia miejsc i wydarzeń związanych z walką i martyrologią narodu polskiego w okresie II wojny światowej. Jej wspomnienia z tego okresu zostały wyróżnione w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Edukacji. Jest autorką monografii pt. *Kronika służby zdrowia ziemi grabowieckiej 1944-2000*, wydanej przez R. Kulik, Grabowiec 2008. W lutym w 2011 r. została wyróżniona na wniosek, organizacji kombatanckich działających na terenie gminy medalem „Pro Memoria”. Byłem koordynatorem tego wyróżnienia.

Oprócz F. Boczkowskiego w Oświęcimiu zamordowani zostali pozostali konspiratorzy: Adam Brykalski (mgr farmacji, właściciel apteki), Władysław Brykalski (mgr chemii), Stanisław Derkacz (kierownik szkoły), Adam Kamforowski (sekretarz urzędu gminy), Franciszek Ciszewski (lekarz), Antoni Surma i Wincenty Nowicki (rolnicy), Jan Poterucha (były wójt) oraz Piotr Wysocki (uczeń gimnazjalny) [W. Jaroszyński, *Siedem wieków Grabowca*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1991, s. 138-139]. Ks. proboszcz Józef Czarnecki, który też był na liście Gestapo szczęśliwie uniknął aresztowania, ponieważ nie było go w tym czasie na plebani. Ukrywał się w majątku w Szystowicach, został jednak rozpoznany i aresztowany nieco później. Ks. J. Czarnecki został zastrzelony przez Niemców, w czasie próby ucieczki w okolicach Mołodiatycz, w drodze do siedziby Gestapo w Hrubieszowie. Grób symboliczny ks. J. Czarneckiego znajduje się na Cmentarzu Parafialnym w Grabowcu. Odnalezienie miejsca pochówku ks. Czarneckiego powinno być racją stanu naszej społeczności lokalnej.

Ks. wikary Stanisław Orłowski ukrywał się przez sześć miesięcy w domu właścicielki apteki mgr Michaliny Brykalskiej, następnie bezpiecznie wyjechał w nieznane miejsce (Wacław Jaroszyński, Bolesław Kłembukowski, Eugeniusz Tokarczuk, *Łuny nad Huczwą...*, s. 73). Tak zakończyła swój żywot pierwsza konspiracja grabowiecka. Stworzenie tej konspiracji i jej funkcjonowanie przez ponad rok świadczy o wyjątkowo patriotycznym nastawieniu mieszkańców Gminy do idei walki o niepodległość Ojczyzny.

Sprawca tej denuncjacji i informator Gestapo, ppłk Jakub Wojnarowski 19 03. 1943 r. został zastrzelony w Peresołowicach, gm. Werbkowice. Wykonawcą wyroku był zastępca, Komendanta III Rejonu AK, Obwodu Hrubieszów, por. Kazimierz Wróblewski, ps. Maryśka. Obowiązki zastępcy Komendanta pełnił od grudnia 1942 r. do lipca 1944 r. (Zob. *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie...*, t. II, s. 581). Por. K. Wróblewski (ur. 02. 08. 1914 r., zmarł 01.07. 2007 r. i został pochowany na Cmentarzu Parafialnym w Grabowcu. Był jednym z najwybitniejszych bohaterów zbrojnego ruchu oporu na terenie Rzeczypospolitej Grabowieckiej.

Ppłk Jakub Wojnarowski, był oficerem kontraktowym WP, narodowości ukraińskiej. Służył w Wojsku Polskim. Po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej, następnie został zwolniony ze względu na narodowość i podpisanie lojalności wobec władzy niemieckiej. Był pełnomocnikiem gubernatora Hansa Franka do tworzenia dywizji SS „Galizien”. W latach 1940-1941 był wójtem gminy Grabowiec i to on powiadomił Gestapo o funkcjonowaniu konspiracji wojskowej (*Zob. Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów). Materiały opracowała i wstępem poprzedziła Alina Glińska, przedmowę napisał Jerzy Ślaski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1968*).

W 2019 r. pan dr Mariusz Sawa z IPN w Lublinie w artykułach w „Kronice Tygodnia” określił go, jako bohatera polsko-ukraińskiego sojuszu w walce z bolszewikami. Pan dr M. Sawa był częstym gościem na uroczystościach patriotyczno-religijnych w Grabowcu. Został także zaproszony na uroczystości patriotyczno-religijne pacyfikacji Grabowca i okolic w czerwcu 2019 r.

Obwód Hrubieszów AK był podzielony na pięć rejonów operacyjnych i batalion BCh por. Stanisława Basaja, ps. Ryś. Od listopada 1940 r. do stycznia 1943 r. Komendantem Obwodu AK Hrubieszów był Antoni Rychel, ps. Anioł, Rymwid. Ostrzeżony przez swój kontrwywiad, iż tropią go agenci Gestapo wyjechał do Podhorzyc i z kilkoma członkami Komendy zorganizował pierwszą kompanię dywersyjną Obwodu Hrubieszów (*Zob. Armia Krajowa na Zamojszczyźnie, t. II, s. 579*). W okresie listopad 1943 do 30 lipca 1944 r. Komendantem Obwodu AK Hrubieszów był por. Marian Gołębiowski, ps. Irka, Korab. (*Zob. Armia Krajowa na Zamojszczyźnie, t. II, s. 578*).

- Rejon I - miasto Hrubieszów, komendant, Kacper Salomon, ps. Wołyniak,
- Rejon II – gminy: Dubienka, Białopole, Horodło, Moniatycze. Komendantem - dowódcą II batalionu był por. Czesław Gębski, ps. Jawor- od XI 1943 r. do VII 1944 r.,

Rejon III- gminy: Grabowiec, Uchanie, Mołodiatycze; dowódcy: Wacław Cieśla, ps. Baryka, pierwszy Komendant, od drugiej połowy 1942 r. do stycznia 1943 r.; ppor. Stefan Baj, ps. Przytomny, Sam - od stycznia 1943r. do kwietnia 1944 r. Następnie otrzymał polecenie zorganizowania szkoły podoficerskiej; por. Stanisław Panas, ps. Grzyb, Orwid, od V 1944 r. do VII 1944 r., (*Zob. Armia Krajowa na Zamojszczyźnie..., t. II, s. 581*).

- Rejon IV- gminy: Werbkowice, Świdniki, Zawalów, Gdeszyn (odcinek linii bezpieczeństwa: Gdeszyn-Hostynne-Honiatyczki), dowódca plut. pchor. Franciszek Jasiński - od VI 1940 r. do 15 X 1943 r., poległ; ppor. Stanisław Baran-Barski, ps. Bis - od jesieni 1943 r. do 12 VI 1944 r., poległ,
- Rejon V- gminy: Dołhobyczów, Sahryń, Mircze, Kryłów, Waręż, Krystynopol; dowódca kpt Tadeusz Komornicki, ps. Grot - od 1942 do II 1943, aresztowany; por. Stefan Kwaśniewski, ps. Lux, Wiktor - od II 1943 r. do VII 1944 r.,
- Batalion BCh Obwodu Hrubieszów, por. Stanisław Basaj, ps. Ryś, (*Zob. Armia Krajowa na Zamojszczyźnie..., t. II, s. 580-585*).

Należy stwierdzić, że po dekonspiracji placówki ZWZ (tzw. pierwszej konspiracji grabowieckiej) i aresztowaniach jej członków w latach 1941-1942 r. zamarła działalność konspiracyjna w Grabowcu. Do zorganizowania nowej placówki Komenda Okręgu Lublin

wysłała specjalnego przedstawiciela płk Ruszyca, który porozumiał się z w tej sprawie z Eugeniuszem Tokarczukiem, ps. Klon oraz Ignacym Krakiewiczem, ps. Wyrwa. Dołączył do nich student prawa, Wacław Cieśla, ps. Baryka. Skoordynowane działania konspiracyjno-organizacyjne doprowadziły do ponownego zorganizowania placówki. „Baryka” w trudnych warunkach zimowych nie bacząc na zły stan zdrowia (był chory na gruźlicę) zorganizował Rejon III Grabowiec-Uchanie-Mołodiatycze, formując plutony tworzące kompanie. Został on pierwszym Komendantem Rejonu III. Rozkaz o utworzeniu Rejonu III wydał mu bezpośrednio Komendant Obwodu AK Hrubieszów, Antoni Rychel, ps. Anioł, (Zob. *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie...*, t. II, s. 582).

Stan osobowo-organizacyjny III batalionu (Rejon III) Grabowiec-Uchanie-Mołodiatycze w latach 1943-1944 przedstawiał się następująco. Batalion składał się z czterech kompanii:

- Kompania I - stan 200 żołnierzy; dowódca, ppor. Stanisław Lombardo, ps. Poleszuk, plutony: Trzeszczany (1), Mołodiatycze (2), Drogojówka (3), Majdan Wielki-Skibice (4);

- Kompania II – Białowody, stan 120 żołnierzy; dowódca, ppor. Eugeniusz Tokarczuk, ps. Klon, od I 1943 r. do IV 1944 r.; Zbigniew Choman, ps. Foka od IV do VII 1944 r., plutony: Szystowice (1), (2), (3);

- Kompania III - stan 100 żołnierzy; dowódca plut. Franciszek Kasz, ps. Szczęsny, od I do XI 1943 r.; plut. Czesław Hajduk, ps. Ślepy, plutony: Tuczępy (1), Wólka Tuczępska (2), Czechówka (3), drużyny ze Skomoroch Dużych i Małych (pl. 4);

- **Kompania IV - Grabowiec, stan 80 żołnierzy, dowódca, ppor. Paweł Runkiewicz, ps. Czarny, plutony (1 i 3), BCh Drohiczyn -pluton (2) , (Zob. *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie...*, t. II, s. 582).**

Na początku 1943 r., Niemcy wraz z nacjonalistami ukraińskimi po wysiedleniu mieszkańców z gmin Uchanie i Grabowca przystąpili do akcji nasiedlania. Gminy Rejonu III AK w tym Mołodiatycze nasiedlono Niemcami, Ukraińcami i ludnością z terenu Europy Południowej.

W tym okresie w powiecie hrubieszowskim od grudnia 1942 r. do lutego 1943 r. organizowano oddziały dywersji bojowej AK Obwodu Hrubieszów aby przeciwstawić się zbrojnie akcji wysiedleńczej. Z Rejonu III Grabowiec w skład II Kompani, sformułowanej na okres luty 1943 r. (około 300 żołnierzy) wchodził pododdział plut. Bolesława Łukaszewicza, ps. As¹, zastępcą jego był Wacław Tadeusz Błaszczuk, ps. Grom.

Łukaszewicz pochodził z Grabowca. Tutaj mieszkał także po wojnie na ul. Skierbieszowskiej. Zmarł 23 maja 1985 r., przeżywszy 69 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Grabowcu.

Jedną z pierwszych akcji odwetowych wykonano 25 stycznia 1943 r. na nasiedloną Niemcami i przesiedleńcami z południa Europy wieś Cieszyn. Akcją dowodził Franciszek Krakiewicz, ps. Góral, dowódca I kompani dywersji Obwodu AK Hrubieszów.. Niemcy uważali, że akcję na Cieszyn wykonali komuniści. Ślady krwi rannych partyzantów doprowadziły Żandarmów do Gdeszyna. Tam Żandarmi zażądali od miejscowego księdza proboszcza Zygmunta Pisarskiego, aby wskazał komunistycznych bandytów. Gdy odmówił,

¹ W innych opracowaniach mowa jest, że Komendant Obwodu AK Hrubieszów, ppłk Antoni Rychel, ps. Anioł, wydał rozkaz por. Kazimierzowi Wróblewskiemu, ps. Maryśka, aby sformułował z plutonów organizowanych lub istniejących w rejonach, doborowy oddział 120 żołnierzy.

rozstrzelali go wraz z 23 mieszkańcami Gdeszyna (6 Polaków i 17 Ukraińców}. Akcja zbrojna na Cieszyn miał miejsce, także wcześniej, tj. 31 grudnia 1942 r. Dokonały tego plutony dywersji bojowej AK, por. Józefa Śmiecha, ps. Ciąg i Piotra Złamańca, ps. Podlaski (Zob. *AK na Zamojszczyźnie... t. I, s. 201 i 238*). 31 grudnia 1942 r. w czasie walki z tzw. kolonistami, czyli nasiedloną ludnością cywilną, którzy byli dobrze uzbrojeni, nie odniesiono oczekiwanego zwycięstwa. Spalono część wsi, co było sprzeczne z oczekiwaną korzyścią wojсковą. W związku z powyższym akcję powtórzono 25 stycznia 1943 r.

Warto tutaj wskazać, że wszystkie trzy plutony, por. J. Śmiecha, ps. Ciąg, dowódcy kompanii kadrowej AK Obwodu Zamość miały za zadanie także przeszkolić żołnierzy na przyszłych dowódców w planowanym batalionie. W tym celu powołane zostały szkoły podoficerskie: jedna w lasach bonieckich przy plutonie Bolesława Sobieszczańskiego, ps. Pingwin, a druga przy plutonie Henryka Kapłona, ps. Żuraw. Szkoła Podoficerska w lesie bonieckim szkoliła żołnierzy z plutonu „Pingwina” oraz 3. plutonu Józefa Michalczuka, ps. Dębica, a nawet z niektórych plutonów hrubieszowskich. Żołnierze kompanii Ciąga w tym okresie brali także udział m.in. w następujących akcjach i bitwach:

- 1 stycznia 1943 r. rozbicie posterunku żandarmerii niemieckiej w Grabowcu,
- 28 kwietnia 1943 r. akcja zbrojna w Huszczce Dużej,
- 5 czerwca 1943 r. akcja zbrojna w Brodach k. Szczepieszyna i Siedliskach,
- 19 czerwca 1943 r., opanowanie fabryki „Alwa”,
- 16 października 1943 r. rozbicie posterunku policji, w Izbicy,
- 25 października 1943 r. rozbicie posterunku policji w Mołodiatyczach,
- 27 października 1943 r. rozbicie posterunku policji w Grabowcu (*Zob. AK na Zamojszczyźnie... t. I, s. 366*).

Późniejszy batalion por. J. Śmiecha, ps. Ciąg zakończył swój szlak bojowy uczestnicząc w akcji „Burza” na Zamojszczyźnie. 21-22 lipca 1944 r. stoczył 4 bitwy z Niemcami. 22 lipca na szosie Zamość-Krasnystaw wykonał zasadzkę na niemiecką kolumnę samochodową, likwidując kilkunastu Niemców i uszkodzając samochody. Nadjeżdżające z kolumną samochody pancerne zaatakowały batalion dużą siłą ognia, ale por. „Ciąg” wycofał żołnierzy bez strat. Po kilku godzinach nadjechały oddziały radzieckie. Spotkanie z nimi odbyło się w przyjaznej atmosferze. Jednak dowództwo radzieckiej dywizji zatrzymało się w okolicy i oczekiwało na dogodny moment aby rozbroić oddział Ciąga. 23 lipca 1944 r. dowódca radzieckiej dywizji płk Puzikow, powołując się na otrzymany rozkaz, rozbroił batalion „Ciąga” (*Zob. AK na Zamojszczyźnie... t. II, s. 839*).

Od 27 listopada 1942 r. (od wysiedlenia pierwszej wsi Skierbieszowa) do 5 stycznia 1943 r. przeprowadzono kilkadziesiąt akcji bojowych. Taki był początek heroicznej obrony Zamojszczyzny. Trwała ona aż do połowy lipca 1943 r. jej siła i zasięg były wielkie. Niemcy w drugim etapie operacji w czerwcu 1943 r. skierowali trzy dywizje SS. Z około 700 wsi i osad zdołali wysiedlić oraz spacyfikować całkowicie lub częściowo 300. Celem głównym Niemcom nie udało się osiągnąć. Nie złamali polskiego oporu. Zwycięstwo przypadło Zamojszczyźnie. W historiografii PRL-u ta heroiczna obrona Zamojszczyzny przed wysiedleniem była pomniejszana. Siła i zasięg heroicznej obrony Zamojszczyzny była tak duża, że w III RP przeszła ona do historii pod nazwą „powstanie zamojskie”. W okresie PRL-u używanie tego pojęcia była niedozwolone. Dlatego w większości prac historycznych z tego okresu

pomniejszano rolę AK i BCh oraz znaczenie heroicznej obrony, nazywając ją „zrywem ludu Zamojszczyzny”, na czele którego stanęli komuniści, ludowcy i niezbyt liczni akowcy, którzy do nich dołączyli.

Mjr Schwieger, dowódca batalionu żandarmerii niemieckiej w sprawozdaniu wywiadowczym z 16 lutego 1943 r. napisał o powstaniu Polaków w powiecie zamojskim i o oddziałach zorganizowanych na sposób wojskowy. Należy zaznaczyć, że stwierdzenie takie, po raz pierwszy, występuje w niemieckiej terminologii wojskowej dotyczącej zwalczania partyzantki. Píše on: *Zachowanie się poszczególnych formacji powstańców pozwalało również rozpoznać, że jednostki były zorganizowane na sposób wojskowy i że były wykorzystywane w walce w sposób przemyślany. Rozkaz powiatowego komendanta ruchu oporu z dnia 3 stycznia 1943 r, który mówi o 8 kompaniach odpowiadał chyba faktom. Jak z niego wynika, ruch oporu uformował wojskową organizację, która była zorganizowana na sposób formacji piechoty. Grupy składały się z jednego dowódcy i zwykle z 10 żołnierzy (...). Kilka grup stanowiło plutony. Plutony ujęto w kompanie (...), (AK na Zamojszczyźnie... t. I, s. 327-331).* Jak wynika z punktu 18 tajnego rozkazu, powstanie to było przeciwko przesiedleniu polskiej ludności cywilnej w powiecie zamojskim.

O przypadkach wyjątkowego bestialstwa wobec mieszkańców Zamojszczyzny szczegółowo opowiadają publikacje na ten temat (*Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (Relacje wysiedlonych i partyzantów)*, materiały opracowała i wstępem poprzedziła A. Glińska, przedmowę napisał J. Ślaski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1968; *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej*, Międzynarodowe kolokwium, Zamość 17-20 X 1972, red. S. Lewandowska, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1974; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. Cz. Madajczyk, t. I i II, LSW, Warszawa 1979; B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943-1945*, Wydawca: stowarzyszenie „tutajteraz” w Siedlcach, Siedlce 2006; B. Kozaczyńska, *Ocalone z transportu Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942-1945*, Wydawca: stowarzyszenie „tutajteraz” w Siedlcach, Siedlce 2011; *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942-1943*. Wstęp, wybór i opracowanie B. Kozaczyńska, t. I i II, Wydawca: stowarzyszenie „tutajteraz” w Siedlcach, Siedlce 2014; A. Jacyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „Pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, IPN, KŚZPNP Oddział w Lublinie, Lublin 2012; J. Kiełboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2006; H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, IPN, Oświęcim-Warszawa 2004; *Wojenne losy Dzieci Zamojszczyzny. Świadczenia zebrała i opracowała J. Rodzik dzięki pomocy i życzliwości Współautorów*, Zakład Poligraficzny ul. B. Prusa 19 w Zamościu, Zamość 2007).

W wyniku zorganizowanej samoobrony przez oddziały AK i BCh akcję wysiedleńczą przerwano ale zdarzały się coraz częściej zamachy i skryte morderstwa na członków polskiej inteligencji, dowódców AK. Zamachy te były dokonywane przez ukraińskich nacjonalistów.

Tak zginęli komendant IV Rejonu Obwodu Hrubieszów, Franciszek Jasiński, ps. Huragan a 4 października 1943 r. komendant Obwodu Hrubieszów AK, ppłk Antoni Rychel, ps. Anioł, Rymwid.

W wsi Bereść aresztowano i wywieziono na Majdanek większość Polaków, mężczyzn, a pozostałych wymordowano. Straty osobowe ludności polskiej w tej miejscowości wynosiły 241 osób (Wacław Jaroszyński, Bolesław Kłembukowski, Eugeniusz Tokarczuk, *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939-1944* ŚZŻAK, Okręg Zamość, wydanie wznowione 2020, Zamość, s. 305).

W grudniu 1943 r. Iwan Kwiatkowski, Ukrainiec zastrzelił polskiego lekarza dra Władysława Kuczewskiego, prezesa Rady Głównej Opiekuńczej, organizacji charytatywnej, działającej na podstawie zezwolenia władzy niemieckiej. W Skomorochach Małych Ukraińcy zakopali żywcem mieszkańca tej wioski Adolfa Mokrzeckiego. Policjanci ukraińscy zabili przebywającą w domu córkę por. Stefana Kwaśniewskiego, ps. Lux, dowódcę Rejonu V Obwodu Hrubieszów (Jerzy Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. I, wyd. drugie poprawione, „Norbertinum”, Lublin 2007, s. 175, 334-335).

Mieszkańcy Grabowca i okolic ucierpieli w okresie okupacji niemieckiej, działań represyjnych policji i nacjonalistów ukraińskich oraz sowieckiego zniewolenia. Nie było tutaj rodziny, która nie straciłaby kogoś bliskiego w czasie wojny i w okresie instalowania tzw. władzy ludowej (E. Wilkowski, *Solidarność na terenie gminy...*, s. 22; Roman Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, wydanie II zmienione i rozszerzone, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975). R. Wnuk na s. 307-315 podaje wykaz 414 dzieci narodowości polskiej wysiedlonych z gminy Grabowiec. Wykaz sporządzony na podstawie dokumentacji zgromadzonej w Arch. GKBZH, akta 187 z., t. II, s. 260,26).

Pragnę zaznaczyć, że mina Grabowiec to nie tylko martyrologia i wysiedlenia ale wspaniała heroiczna i zwycięska walka zbrojna. można się o tym przekonać studiując m.in. monografię J. Józwiakowskiego, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. I i II, wydanie drugie poprawione, Norbertinum, Lublin 2007 oraz *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939-1944* ŚZŻAK, Okręg Zamość, wydanie wznowione 2020, Zamość.

Uzasadnienie petycji

Nazwa „Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka” bezpośrednio nawiązuje do faktu, który miał miejsce w okresie okupacji hitlerowskiej, kiedy to Grabowiec został opanowany 27 października 1943 r. przez oddziały AK dowodzone przez ppor. Stefana Baja, ps. „Sam” i ppor. Józefa Śmiecha, ps. Ciąg. Po tym wydarzeniu, obszar ten od końca 1943 r. określano mianem *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*.

Plan ataku na Grabowiec opracował ppor. „Ciąg” wspólnie z ppor. „Samem” oraz dowódcami placówek z Czechówki, Zdzisławem Paszczukiem ps. „Pacholik” i Ornatowic, Janem Martyniukiem, ps. Jagoda. Plan uderzenia na osadę nastąpił czterema grupami:

Po pierwsze, na posterunek policji ukraińskiej, dowodził ppor. Henryk Kapłon, ps. „Żuraw”, (budynek obecnie rozebrany, mieściła się tam Izba Pamięci).

Po drugie, na plebanię gdzie kwaterował oddział SS i żandarmerii niemieckiej, dowodził Bolesław Sobieszczański, ps. Pingwin, (budynek zniszczony w czasie akcji).

Po trzecie, na Urząd Gminy i Urząd Pocztowy, dowodził Józef Michalczyk, ps. Dębica, (budynek Urzędu Gminy znajduje się na ulicy Wojsławskiej. Jest zabytkiem chronionym prawnie). Obecnie budynek jest w opłakanym stanie. Właściciel obiektu nie zrealizował zaleceń Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatura w Zamościu. W moim przekonaniu, jeśli takie postępowanie właściciela obiektu przeanalizujemy z punktu widzenia religii (Pisma świętego) to należy je zinterpretować jako grzech ciężki, świadome zaniechanie działania w imię korzyści własnych. W budynku Urzędu Poczтового znajduje się mieszkanie prywatne.

Po czwarte, ostatnia grupa, którą dowodził ppor. „Sam” likwidowała wszystkich szpicli, według listy sporządzonej przez niego. Należy zwrócić uwagę, że działo się to pod koniec października 1943 r., miejscowi Żydzi zostali wywiezieni do Sobiboru i zamordowani, komuniści uciekli w 1939 r. wraz z Armią Sowiecką. A zatem grupę szpicli wedle ppor. „Sama” stanowili Polacy względnie miejscowi Ukraińcy.

Od strony Hrubieszowa, na Górze Grabowiec ubezpieczał z c-km-em Stefan Bakuniak, ps. Strzała z Udrycz, dowódca drużyny. Atak na Grabowiec rozpoczął się o godz. 16. po otrzymaniu meldunku od Michaliny Brykańskiej, ps. Morfina, właścicielki apteki, że policja ukraińska opuściła posterunek i udała się na plebanię do oddziału SS i żandarmerii, gdzie wspólnie układają plan obrony w razie ataku partyzantów. Powiadomili oni również administrację okupacyjną w Hrubieszowie, Trzeszczanach i Werbkowicach o swym zagrożeniu. Żądali nawet przysłania im większego oddziału w celu wzmocnienia załogi w Grabowcu.

Żołnierze niemieccy stacjonujący w pobliskich miejscowościach, jednak po przegranej bitwie, jaka miała miejsce 26 października 1943 r. w Mołodiatyczach, nie kwapili się opuszczać swoich kwater. A zatem jak podaje „Ciąg”: duża osada Grabowiec została zdobyta 27.10. 1943 r. bez większych strat własnych. Zostały zdobyte: budynki Urzędu Gminy i Poczty, wszystkie sklepy i magazyny, uwolniono 15 aresztowanych Polaków, zabito miejscowych szpicli oraz zlikwidowano niemiecką załogę plebani. Grabowiec w sensie militarnym już nigdy nie był groźny dla partyzantów i miejscowej ludności.

W niedługim czasie, po tej akcji, powstała tam „Rzeczpospolita Grabowiecka”, gdzie dowódcą placówki AK został ppor. Paweł Runkiewicz, ps. Czarny (ur. 21.03. 1915 r., zmarł 13.05. 1995 r. i został pochowany na cmentarzu w Grabowcu). Zorganizował on oddział w sile kompani, która patrolowała teren osady Grabowca. Jak stwierdza, w swoich wspomnieniach „Ciąg”, rozbicie posterunku w Mołodiatyczach i Grabowcu przyczyniło się do szybkiej organizacji samoobrony przez miejscowych dowódców (Ppor. Józef Śmiech, „Ciąg” *Bitwa pod Lasowcami. Rozbicie posterunku w Mołodiatyczach i Grabowcu*, [w:] *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (Relacje wysiedlonych i partyzantów)*). Materiały opracowała i wstępem poprzedziła Alina Glińska, przedmowę napisał Jerzy Ślaski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1968, s.207-211).

W czasie walk o Grabowiec, według B. Sobieszczańskiego, zginęło około 40 Niemców i Ukraińców, zdobyto dużo broni, amunicji i granatów. Najważniejsze stwierdza „Pingwin”, że *Ukraińcy nasiedleni do Grabowca opuścili miasteczko i wyjechali do Hrubieszowa* (Bolesław Sobieszczański, „Pingwin” *Wypad oddziału „Ciąga” na Grabowiec*, [w:] Jerzy

Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. I, wyd. drugie poprawione, „Norbertinum”, Lublin 2007, s. 412-413). Był to już drugi atak oddziału por. „Ciaga” na Grabowiec, pierwszy miał miejsce w noc sylwestrową z 1942/1943 r. W czasie pierwszej akcji rozbito więzienie i uwolniono 32 osoby.

Okolo 17. 02. 1944 r. zlikwidowano ostatnich funkcjonariuszy policji niemieckiej i ukraińskiej z Grabowca pod Pielakami, gdzie zginęli niemiecki komendant posterunku i czterech policjantów ukraińskich: Lachowski, Kuras, Łaszcz i prawdopodobnie Chetrenia oraz po zabiciu dwóch cywilnych pracowników Urzędu Gminy, Zenona Poleszczuka, nazywanego „Kniazem” i Marcinkiewicza- akcję przeprowadził oddział AK Wojciecha Sarzyńskiego, ps. Żbik. Także pod koniec lutego 1944 r. zabito policjantów ukraińskich z Uchań oraz policjanta ukraińskiego Dziurbę z Grabowca. Był to odwet za zamordowanie Wacława Grothusa z Białowód, prezesa fundacji im. Stanisława Staszica. Grupą bojową dowodzili K. Drzewiński, ps. Pirat i Piotr Osmólski, ps. „Śmiga”. Po tych akcjach teren Grabowca był całkowicie wolny od administracji niemieckiej i ukraińskiej. Przyznaje to W. Jaroszyński, kiedy stwierdza, że po akcjach odwetowych na policjantów ukraińskich i żandarmów niemieckich teren Grabowca i okolic *wolny był od administracji niemieckiej i ukraińskiej. Nie zagrażała też zdobyta i zniszczona duża ukraińska wieś Bereś, więc obszar ten określano mianem „Rzeczypospolitej Grabowieckiej (Siedem wieków Grabowca, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1991, s. 146-147).*

Prof. Rafał Wnuk pisał: *Wiosną 1944 r. podczas walk polsko-ukraińskich wyparto z tamtych terenów ludność ukraińską, zlikwidowano posterunki niemieckie i utworzono całkowicie kontrolowaną przez AK Rzeczpospolitą Grabowiecką. Był to najmniej zniszczony i bardzo dobrze zorganizowany rejon (R. Wnuk, Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944- do 1956, KUL, Lublin 1992, s. 135-141).*

Jan Grygiel podkreśla, że rejony wiejskie, oprócz wiosek zasiedlonych „czarnymi”, coraz więcej ożywiały swą działalność do tego stopnia, że w pewnym okresie używano określeń „Wolna Rzeczpospolita” na przykład, *Józefowska, Radecznicza, Grabowiecka*. Za taką „Wolną Rzeczpospolitą” można uważać choćby sam Bondyż, gdzie w biały dzień panował ciągły ruch łączników, a nawet żołnierzy z bronią ukrytą pod płaszczami. W pobliżu bowiem – w lasach stacjonowały oddziały AK i BCh (J. Grygiel Związek Walki Zbrojnej . Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939-1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty, red. nauk. i wstęp Zygmunt Mańkowski, PWN, Warszawa 1985, s. 126). Pobocznie należy zaznaczyć, że J. Grygiel, ps. Rafał był oficerem wywiadu AK-WiN w stopniu kpt. Na stanowisku szefa wywiadu Inspektoratu AK, Delegatury Sił Zbrojnych i WiN Zamość pracował do sierpnia 1945 r. Nowy komendant lubelskiego okręgu DSZ a później WiN mjr Wilhelm Szczepankowski, ps. Drugak powierzył „Rafałowi” funkcję oficera wywiadu okręgu. W konspiracji pozostawał do aresztowania w styczniu 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie skazał J. Grygla na 12 lat więzienia. Po zastosowaniu amnestii, karę tę zmniejszono o jedną trzecią i po siedmiu latach, spędzonych na lubelskim Zamku, we Wronkach i Potulicach wyszedł na wolność. Związany był z Zamojszczyzną w okresie kampanii wrześniowej, okupacji niemieckiej i działalności w podziemiu niepodległościowym. Urodził się także na Zamojszczyźnie w Komarowie. Zmarł 13 listopada 1999 r. i został pochowany na Cmentarzu przy ul. Peowiaków w Zamościu. Wspomnienia J. Grygla są wyjątkowo cenne i potwierdzają naszą wiedzę o historii m.in. Rzeczypospolitej Grabowieckiej.

Należy podkreślić, że dr hab. Mariusz Zajączkowski, niezbyt przychylnie nastawiony do polskiego podziemia na Zamojszczyźnie, w pracy, pt. *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, ISP PAN, Lublin Warszawa 2015, s. 374, stwierdza: *Przy końcu czerwca (...). W tym czasie pod całkowitą kontrolą AK znajdowały się okolice Grabowca. Silne polskie placówki wyposażone w broń maszynową były rozlokowane po wsiach i folwarkach sąsiadujących z terenami kontrolowanymi przez ukraińską partyzantkę. Na przykład w Gdeszynie, jak ustalił wywiad UPA przebywało ok. 40 żołnierzy AK. Podobnie w Grabowcu, gdzie stacjonował oddział w sile ok. 60 osób i folwarku Ostrówek – 20 osób. W związku z czym mieszkający w nich Ukraińcy, w obawie przed Polakami, opuścili swoje domostwa, udając się na wschód*".

Rzeczpospolita Grabowiecka obejmowała początkowo samą osadę, m. Siedlisko, w której stacjonował oddział AK. Potem obszar jej rozszerzył się na okoliczne wsie. „Rzeczpospolita Grabowiecka” miała zorganizowaną aptekę i trzy szpitale polowe, w których leczono partyzantów polskich bez względu na przynależność organizacyjną, a także partyzantów radzieckich. Na terenie dworu we wsi Ornatowice powołano Szkołę Podoficerską, która szkoliła dowódców drużyn. Wedle W. Jaroszyńskiego zorganizowano trzy turnusy, każdy trwał trzy tygodnie. Ostatni turnus zaskoczyła 12 czerwca 1944 r. niemiecka akcja militarna na *Rzeczpospolitą Grabowiecką*. We wsi Szystowice na terenie dworu została powołana Szkoła Niższego Dowodzenia, do której kierowano najlepszych partyzantów z poszczególnych oddziałów AK. (W. Jaroszyński, *Siedem wieków Grabowca...*, s. 146 i 150; Wacław Jaroszyński, Bolesław Kłembukowski, Eugeniusz Tokarczuk, *Łuny na Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCH w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939–1944*, ŚZŻAK, Okręg Zamość, wydanie II, Zamość 2020, s. 257).

W *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* zaprzestano oddawać kontyngenty zbożowe do niemieckich magazynów w Hrubieszowie i zorganizowano własne magazyny żywnościowe. Dlatego 20 kwietnia 1944 r. przyjechał do m. Szystowice starosta niemiecki (Kreislandwirt) z Hrubieszowa aby na miejscu zorientować się o problemach związanych z aprowizacją i przerwami z dostawą obowiązkowych kontyngentów. Celem tej wizyty po urzędowej inspekcji miała być także obowiązkowa rekwizycja płodów rolnych. Do rekwizycji nie doszło, ponieważ wywiązała się walka zbrojna między partyzantami a Żandarmerią niemiecką i Ukraińcami członkami SS Galizien, którzy stanowili obstawę Kreislandwirta. Bitwa nie była zamierzona przez partyzantów. Pomimo zaskoczenia żołnierze AK odnieśli zwycięstwo. W walce uczestniczyli: kompania Karola Bojarskiego, ps. Wyga, i Sergiusza Konopy, ps. Czarus, kompania szkolna dowodzona przez Piotra Kojro, ps. Grześ. Całością dowodził por. Stefan Kwaśniewski, ps. Wiktor. W walce poległo kilku żołnierzy niemieckich i ukraińskich i prawdopodobnie 42 wzięto do niewoli. Nie widzieli oni sensu dalszej walki i poddali się.

W bitwie polegli żołnierze AK szer. Władysław Łukasiuk, ps. Błysk (komp. „Czarusia”, lat 18, był synem Józefa i Pauliny z d. Doskocz, zam. w Malicach, powiat. Hrubieszowski, z zawodu rolnik) i Tadeusz Wróblewski, (komp. Żbika, lat 23) z batalionu por. S. Kwaśniewskiego, ps. Wiktor (Jerzy Markiewicz *Partyzancki kraj. Zamojszczyzna I.I. 1944-15.VI. 1944*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980, s. 491 i 507).

Szer. Władysław Łukasiuk, ps. Błysk i szer. Tadeusz Wróblewski zostali pochowani 20 kwietnia 1944 r. na terenie dworu w m. Szystowice przy Szkole Niższego Dowodzenia

AK. W drugiej połowie XX w. rodzina Tadeusza Wróblewskiego zabrała jego prochy i pochowała w rodzinnym grobowcu. Na przełomie 2009-2010 r. dokonano ekshumacji szczątków szer. Władysław Łukasiuka, ps. Błysk i bez zezwolenia wojewody przeniesiono je do miejsca spoczynku na terenie mogił wojennych Cmentarza Parafialnego w Grabowcu. Kilka lat później, w 2015 r. w wyniku mojej interwencji w WKOPWiM w Lublinie, Wójt Gminy Grabowiec, po załatwieniu wszelkich formalności administracyjno-prawnych, uzyskał pozwolenie wojewody, na ekshumację i przeniesienie prochów partyzanta do miejsca obecnego spoczynku zgodnie z *ustawą z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych*. Należy stwierdzić, ku chwale *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*.

Wydaje się, że *Rzeczpospolita Grabowiecka* spełniała warunki określone w przepisach zwyczajowego prawa wojennego. Była rejonem wyzwolonym spod okupacji niemieckiej. W „*Rzeczypospolitej Grabowieckiej*” stacjonowały oddziały zbrojne AK, które wykonywały zadania militarne, dokonując dywersji na tyłach armii niemieckiej oraz zabezpieczając okoliczną ludność przed grasującymi bandami UPA. *Rzeczpospolita Grabowiecka* była wyróżniającą się częścią struktury Polskiego Państwa Podziemnego, (PPP) ponieważ już pod koniec 1943 r. znajdowała się pod kontrolą władzy podziemnej i jej zbrojnej organizacji AK. Fakt ten powinien być wykorzystywany w nauczaniu historii i trafić do historiografii polskiej, tak jak pojęcie „powstanie zamojskie”. Należy podkreślić, że *Rzeczpospolita Grabowiecka* istniała po okresie powstania zamojskiego.

Rzeczpospolita Grabowiecka spełniała misję PPP o jakiej wspominał Władysław Bartoszewski. Unikając definicji, napisał, ogólnie „*o organizmie polityczno-społecznym lat 1939-1945, który nazywamy potocznie państwem podziemnym*” (Wł. Bartoszewski, *Polskie Państwo Podziemne. Zarys problemu*, [w:] *Na drodze do niepodległości*, Paryż 1987, s. 17). Historyk ustroju Wł. Sobociński (*Dzieje rządów narodowych Polski z lat 1863-1864*, „Czasopismo-Prawno-Historyczne” 1981, nr 2, s. 13) pisał, że „*PPP to kategoria polityczna nie prawna, występująca w literaturze o ustroju ziem polskich podczas II wojny światowej – a oznacza ośrodki kierownicze zorganizowanego ruchu oporu będące zarazem zawiązkami przyszłego aparatu administracji państwowej*”. Zasadniczo nie ma zgody co do jednakowego rozumienia tego pojęcia. Po raz pierwszy w Polsce w 1957 r. można było znaleźć definicję Polskiego Państwa Podziemnego w artykule płk płk Ludwika Muzyczki i Kazimierz Pluty-Czachowskiego, pt. „Prawda i nie Prawda o Armii Krajowej” (Tygodnik Powszechny, Kraków 1957, nr 24). Wedle autorów były trzy naczelną zasady tworzące ideowe fundamenty oporu zainicjowanego przez twórców Armii Krajowej. **Po pierwsze**, nie uznać pogromu 1939 r. za klęskę ostateczną i nie zaprzestać walki, póki wojna trwa.

Pod drugie, stać na gruncie ciągłości istnienia Państwa Polskiego (mimo okupacji całego Kraju), na gruncie istnienia legalnego, w świetle przepisów prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego - władz Rzeczypospolitej (czasowo na emigracji) i na gruncie obowiązującego prawa państwowego i prawa administracyjnego, mogącego ulegać zmianie przy zachowaniu (odpowiednich) przepisów (...).

Po trzecie, stworzyć siłę fizyczną dla walki z wrogiem w postaci konspiracyjnej organizacji wojskowej. Stworzyć konspiracyjny aparat wojskowy, zastępujący zniszczone przez działania wojenne władze cywilnej administracji państwowej. Stworzyć aparat sprawiedliwości dla ścigania zbrodni i przestępstw dokonywanych przeciw Narodowi i Państwu. Kraj winien decydować o swoim obecnym i przyszłym losie; w tym celu powołać do życia Krajową

Reprezentację Polityczną złożoną ze stronnictw politycznych, które do września 1939r. stały w opozycji do ówczesnego Rządu (...)".

Termin Polskie Państwo Podziemne nie był stosowany w historiografii PRL-u. Wydaje się, że nadal wymaga on gruntownych badań historycznych, politologicznych i prawnych, przede wszystkim, na poziomie lokalnym. Termin ten obejmujący wiele zagadnień nie jest przedmiotem petycji. Autorzy artykułu używając słów *stworzyć siłę fizyczną dla walki z wrogiem w postaci konspiracyjnej organizacji wojskowej* mieli na myśli oddziały partyzanckie AK. Natomiast w Europie, przez większość okupowanych krajów w czasie II wojny światowej, zostało przyjęte francuskie określenie *résistance*, oznaczające opór, jako ruch oporu, stając się też najpowszechniejszym określeniem Europy Podziemnej (*Polski ruch oporu 1939-1945...*, s. 5-6).

Stanowisko takie kwestionuje Stanisław Salmonowicz (*Polskie Państwo Podziemne...*, s. 9-10), twierdząc, że termin ten wyraża francuskie realia: *Francuscy historycy ruchu oporu narzucili po wojnie w Europie swoje rozumienie obrazu walki z okupantem hitlerowskim. Przy takim postawieniu sprawy głęboka oryginalność polskiego fenomenu PPP zupełnie zanikła, a w ogóle rola Polski w ruchu antyhitlerowskim została sprowadzona do marginesów, jak zwykle nieistotnych w skali ogólnoeuropejskiej*. Warto jednak zaznaczyć, że Paul Latawski, dokonując analizy działalności polskiego ruchu oporu w okresie II wojny światowej używa pojęcia Polskie Państwo Podziemne, (*Ruch oporu w Europie 1939-1945* pod red. Philipa Cooke'a i Bena H. Shepherd, Bellona, Warszawa 2015, s. 255-279).

Po II wojnie światowej pojęcie ruch oporu - rozumiane jako zbrojne działania partyzanckie - znalazło się też w *III konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1949 r.* (DzU. z 1956 r., 38, poz. 171, załącznik) przez co nabrało znaczenia prawnomiędzynarodowego. W publikacja powojennych pojawia się pojęcie *kombatant*, które należy przyjąć za Stanisławem Nahlikiem - jako jednostkę, osobę fizyczną biorącą udział w działaniach wojennych z ramienia pewnego podmiotu prawa międzynarodowego (S. E. Nahlik, *Status prawny kombatanta*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 12). Takiego tylko pojęcia używa *Protokół dodatkowy I do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I)*, Genewa, 8 czerwca 1977 r. (DzU. z 1992 r., nr 41, poz. 171, załącznik).

Kombatant korzysta ze statusu prawnego na podstawie *art. 1 oraz art. 43 - 44 Protokołu*, tj. ma prawo brać czynny udział w działaniach wojennych i nie ponosi z tego tytułu odpowiedzialności karnej, a w przypadku schwytania przez nieprzyjaciela przysługują mu uprawnienia jeńcy wojennego. *Przepis art. 1* - jak słusznie stwierdza M. Flemming - choć wyrażnie tego nie mówi, dotyczy głównie jednostek partyzanckich (Marian Flemming, *Osoby uprawnione do statusu jeńcy wojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1989, nr 1, s. 40).

Tak też definiuje członków zbrojnego ruchu oporu *Mała encyklopedia prawa* z 1980 r., która uznaje ich za część nieregularnych sił zbrojnych działających na terytorium zajęтым, którzy w razie ujęcia przez nieprzyjaciela powinni być traktowani jako jeńcy wojenni.): *W skład nieregularnych sił zbrojnych mogą wchodzić tworzone w czasie pokoju lub w czasie wojny pomocnicze formacje wojskowe, takie jak różnego rodzaju milicje, gwardie narodowe i armie terytorialne oraz zorganizowany ruch oporu (oddziały partyzanckie) działający na terytorium zajęтым przez nieprzyjaciela* (*Mała encyklopedia prawa*, pod red. Z. Rybickiego, PWN, Warszawa 1980, s. 680). Jeszcze przed przyjęciem *PD I* z 1977 r. -

Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych pod red. A. Klafkowskiego, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 269-270 - partyzantów traktuje jako tzw. kombatantów nieregularnych.

Termin PPP został, po raz pierwszy, użyty w polskim prawodawstwie 11 września 1998 r., kiedy Sejm RP podjął uchwałę w sprawie ustanowienia dnia 29 września -Dniem Polskiego Państwa Podziemnego (M. P. z 1998 r., nr 30, poz. 414). Określenie Polskie Państwo Podziemne zostało, po raz kolejny, użyte w ustawie z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1858, z 2021 r., poz. 655). Tak więc termin ten wszedł już na stałe do polskiego systemu prawnego. Posługują się nim także inne akty normatywne, m.in. takie jak: *Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. z 2019 r., poz. 1882), *Ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski* (Dz. U. z 2018 r., poz. 2529), *Ustawa z dnia 24 lutego 2022 r. o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazwami obiektów przestrzeni publicznej oraz pomnikami* (Dz. U. z 2022 r., poz. 857).

Należy zaznaczyć, że art. 1, ust. 1 wymienionej już ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego stanowi: *kombatantami są osoby, które brały udział w wojnach, działaniach zbrojnych i powstaniach narodowych, wchodząc w skład formacji wojskowych lub organizacji walczących o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej*. Definicji tej nie należy mylić z pojęciem kombatanta występującym w prawie międzynarodowym. Ponadto ust. 2 wymienionego art.1 za działalność kombatancką uznaje także inne formy aktywności związanej z walką zbrojną na rzecz niepodległego państwa polskiego lub w ochronie ludności cywilnej. Natomiast za działalność równorzędną z działalnością kombatancką na mocy art. 2 ustawy m.in. uznano udział w podziemnych niepodległościowych organizacjach, w administracji cywilnej PPP oraz inne formy walki cywilnej. Pobocznie należy zauważyć, że do działalności kombatanckiej lub równorzędnej z działalnością kombatancką zalicza się również czas przebywania w niewoli, gułagach, więzieniach i obozach koncentracyjnych niemieckich oraz sowieckich.

Dla większości mieszkańców Grabowca i okolic *Rzeczpospolita Grabowiecka* była zwiastunem wyzwolenia, wolności i niepodległości. Było to wstawanie z kolan po okresie okupacji niemieckiej, wysiedleniu i kilkuletniej martyrologii. Po wkroczeniu wojsk Armii Radzieckiej żołnierze WRG stanowili nadzieję na odzyskanie niepodległości. Byli oni nie tylko się militarną ale dawali moralne wsparcie ludności cywilnej zatroskanej losami Ojczyzny pod zwiastunem nowej okupacji.

Instytucja *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* była przykładem zwycięstwa żołnierzy PPP nad system okupacyjny stworzonym przez Niemców i Ukraińców. Była także przykładem patriotyzmu miejscowej ludności i jej ideowo-moralnego związku z AK i PPP. Stosunek do niej wyrażali w formie ideowo-moralnej a nie przymusu państwowego. Te fakty budzą podziw i powinny być wykorzystywane w działalności edukacyjnej.

Obszar *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, określany był przez Niemców jako „rejon wielkich band” (Grossbandengebiet) . Podjęli oni 12 czerwca 1944 r. wielką akcję przeciwpartyzancką, która trwała do 25 lipca 1944 r. „Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka” nie została ponownie opanowana przez Niemców, pomimo rozpoczęcia akcji

przeciwpartyzanckiej. Instytucja *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* zakończyła się wraz z nadejściem wojsk radzieckich.

W czerwcu 1944 r. czasie obrony *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* stoczono kilka większych bitew i potyczek z wojskami niemieckimi i policjantami ukraińskimi.

4 czerwca 1944 r. w okolicy Grabowczyka i tzw. Dworzyska, przedmieście Grabowca, miała miejsce jedna z większych bitew partyzanckich na terenie *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. Oddział Wehrmachtu został zaatakowany przez drużyny kpr. Michała Jarosza, ps. Sten, (pochodził z Szystowic, zmarł 03.03. 2005 r., przeżywszy lat 90., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Grabowcu) i Józefa Swatki, ps. Knypel. Atak nastąpił, gdy Niemcy prowadzili zakładników, których chcieli wymienić za wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich. Cofających się Niemców w stronę Uchań zaatakowały pluton Jana Kusiak, ps. Orzeł i kompania S. Konopy ps. „Czaruś”. Po przegranej walce dowództwo niemieckie zwolniło 43 Polaków z więzienia w Hrubieszowie w zamian za 18 jeńców niemieckich (Zob. *AK na Zamojszczyźnie...*, t. II, s. 609; J. Markiewicz, *Partyzancki kraj...*, s. 377).

Według relacji por. K. Wróblewskiego, ps. Maryśka w okresie Świąt Wielkanocnych 9 lub 10 kwietnia 1944 r. na terenie m. Grabowczyka, gm. Grabowiec, pow. Hrubieszów stacjonował 6 batalion VI Rejonu (tzw. południowcy) pod dowództwem Stefana Kwaśniewskiego, ps. Wiktor. Oddział „Wiktor” zakwaterował się na terytorium „*Rzeczypospolitej Grabowieckiej*”, po przyjeździe ze spalonych okolic Mirza. Na okres świąt obowiązki komendanta III rejonu AK pełnił K. Wróblewski, mimo, że oficjalnie Komendantem „Rejonu Grabowiec” był „Sam”.

12 czerwca 1944 r. Niemcy przystąpili do akcji przeciwpartyzanckiej w powiecie hrubieszowskim, m.in. rankiem rozpoczęli ostrzeliwanie wsi Świdniki i Rogów. Stacjonujący we wsi Czartoria oddział W. Sarzyńskiego, ps. Żbik podjął walkę. Niestety Niemcy mieli przewagę ogniową wykorzystując granatniki i czołgi. Partyzanci „Żbika” jednak odpierali ataki, po krótkim okresie walki, zostali wzmocnieni plutonami terenowymi z Rogowa, plut. Jana Lisieckiego, ps. Flakon, z Siedliska ppor. P. Runkiewicza, ps. Czarny i ze Szkoły Podoficerskiej z Ornatowic. Walka umacniała ducha bojowego partyzantów, którzy ponownie wzmocnieni pododdziałami „Wikliny” J. Kaczoruka, Leopolda Nowosada, ps. Taran i „Kozaka” dowódca Roman Sznydel, ps. Wilk („Kozak” poległ 02. 06. 1944 r. pod Dąbrową) przystąpili do kontrofensywy i Niemcy zostali zmuszeni do odwrotu. Był to sukces miejscowych partyzantów AK, którzy śmiałą akcją w ramach samoobrony powstrzymali Niemców, aby następni zmusić ich do wycofania się. Dzięki temu wspaniałemu wyczynowi bojowemu nie doszło do realnej bitwy na terenie Grabowca i jego pacyfikacji (Zob. *AK na Zamojszczyźnie...*, t. II, s. 608).

Batalion, por. Stefana Kwaśniewskiego, ps. Wiktor, Lux.. 15-16 czerwca 1944 r. stoczył również jedną z największych bitew partyzanckich na terenie *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, tj. w lesie grabowieckim (między Czechówką a Tuczępami). Uczestniczyły w niej kompanie Karola Bojarskiego, ps. Wyga, Aleksandra Piotrowskiego, ps. Wyrwicz, i Sergiusza Konopy, ps. „Czaruś”, Szkoła Niższego Dowodzenia AK, z Szystowic, dowódca ppor. Stefan Baj, ps. Sam, grupa ckm, dowódca Marian Horbowski, ps. Kot. Partyzanci byli doskonale zamaskowani i dopuścili tyralierę niemiecką na bliską odległość, aby zmasowanym ogniem z karabinów maszynowych zadać Niemcom duże straty i zmusić do odwrotu na skraj lasu. W kontrataku wyróżniła się kompania „Czarusia”. Po zmroku partyzanci zostawili

tabory przeszli lasem k. Skomoroch przez okrażenie niemieckie i na drugi dzień dotarli do lasów Bonieckich (Zob. *AK na Zamojszczyźnie...*, t. II, s. 609; J. Markiewicz, *Partyzancki kraj...*, s. 397-399).

Kazimierz Wróblewski, stwierdza w swoich wspomnieniach, że na terenie Czechówki Dolnej i Tuczap zakwaterował oddział radzieckich partyzantów liczący ponad 1000 ludzi, tabory z bronią i amunicją oraz zwiad konny. Dowódca placówki w Czechówce Dolnej, Zdzisław Paszczuk, ps. „Pacholik” za zorganizowanie gościnności otrzymał pepeszkę z dedykacją. Partyzanci radzieccy znaleźli się tutaj po przeprawie przez Bug koło Gałęzowa (Dorohusk-Dubienka) i stoczonej bitwie z Niemcami koło Trzeszczan.

Obrona *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* przez oddziały AK świadczy o patriotyzmie, umiejętnościach dowódczych oficerów, wyszkoleniu, odwadze i poświęceniu żołnierzy. Z punktu widzenia militarnego był to doskonały manewr polegający na stoczeniu bitwy w pobliskim lesie albo na przedmieściach Grabowca i okolic aby uniknąć strat wśród ludności cywilnej i zminimalizować straty materialne w obiektach cywilnych. To las tzw. Przedni i przedmieścia Grabowca stały się miejscem, gdzie toczyły się bezpośrednie starcia zbrojne z wojskami i żandarmerią niemiecką. Dzięki temu Grabowiec uniknął straszliwej pacyfikacji, jaka dotknęła inne miejscowości na terenie Zamojszczyzny. Według różnych źródeł zginęło, kilku partyzantów: Wolanin Stefania z Czechówki, Franciszek Chodun, Leokadia Macioch, Janina Surma wszyscy z Grabowiec Góry, Jan Różański z Grabowca i Marian Baraniecki z Szystowic, 78. osób podejrzanych o przynależność do ruchu oporu zostało zatrzymanych i uwięzionych na Majdanku, w tym 14 z Grabowca (Elżbieta Lisiuk. *Losy mieszkańców Gminy Grabowiec w latach 1939-1944*, UMCS, Lublin 1996, aneks 14 i 15, s. 89- 93).

Fakt fantastycznej obrony *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* przez oddziały AK. był celowo pomniejszany a nawet pomijany przez historiografię PRL-u, ówczesną władzę i jej zaplecze ideowopolityczne. Takie było niestety postrzeganie AK i PPP przez władzę komunistyczną. Nie można było wskazywać i gloryfikować wysiłku militarnego AK. Dlatego podnoszono jedynie aspekt martyrologiczny, sprowadzając akcję militarną AK w obronie *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* do pacyfikacji niemieckiej.

Stwierdzam, że Grabowiec w sensie wojskowym w czerwcu i lipcu 1944 r. nie został zniszczony a ludność cywilna nie ucierpiała na tyle, aby można było mówić o pacyfikacji. Byłoby to nieuczciwe w stosunku do innych miejscowości Zamojszczyzny.

Dziwi mnie fakt, że wizja historii przyjęta przez władzę komunistyczną utrwaliła się w świadomości rządzących po 1990 roku. Po części, zapewne wynika to z faktu naszej „miłości” do przegranych powstań, cierpienia i uprawiania przyjętej narodowej martyrologii. My nie umiemy cieszyć się ze zwycięstwa. A szkoda. Na *Rzeczpospolitą Grabowiecką* i jej obronę patrzeć trzeba, jako na przykład wspaniałego zwycięstwa militarnego. Ale także, jako przykład instytucji, która ma na trwałe zafunkcjonować w naszej świadomości. Mamy być dumni, że jesteśmy synami i wnukami tej patriotycznej spuścizny. To my mieszkańcy gminy Grabowiec powinniśmy, nie oglądając się na rządzących, dokonać przewartościowania postrzegania historii, naszej małej Ojczyzny. Powinniśmy wezwać władzę do pracy na rzecz popularyzacji prawdziwej historii, opartej na faktach a nie na przesłankach ideologicznych, propagandowych i martyrologicznych.

Teren powiatu hrubieszowskiego w lipcu 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej został podzielony na pięć rejonów konspiracyjnych. Rejon III obejmował tak jak w czasie

okupacji niemieckiej gminy: Grabowiec, Uchanie, i częściowo Mołodiatyczne. Wiosną 1944 r. Komendantem rejonu został ppor. Stanisław Panas, ps. Orwid. Prawdopodobnie w lipcu 1944 r. funkcję przejął po nim por. Kazimierz Wróblewski, ps. Maryśka. Od listopada 1944 r. do sierpnia 1945 r., komendantem rejonu był por. „Ciąg”, a jego zastępcą ppor. Czesław Hajduk, ps. Ślepy, Mat. Po wyjeździe „Ciąga” na ziemie Zachodnie, Komendantem rejonu został Ślepy. W 1945 r. w Rejonie funkcjonowały jeszcze trzy kompanie: Kompania I Grabowiec- dowódca ppor. Jan Górski, ps. Jurek; kompania II Uchanie - dowódca ppor. Stanisław Jastrzębski, ps. Jastrząb, kompania III Mołodiatyczne- dowódca ppor. Czesław Hajduk, ps. Ślepy, Mat. (Zob. R. Wnuk *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie...*, s. 146).

Widzimy więc, że na terenie *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* walki o wolną Polskę nie skończyły się w 1944 r. Podziemie akowskie i poakowskie w latach 1944-1953 na tym terenie przeprowadziło wiele akcji zbrojnych. Miały one duży wymiar propagandowy i świadczyły o tym, że Rzeczpospolita Grabowiecka nie pogodziła się z narzuconym ustrojem i okupacją sowiecką i tak:

- ✓ 3 lutego 1945 r. w Grabowcu oddział, ppor. Jana Górskiego, ps. Jurek zlikwidował dwóch funkcjonariuszy UB: kpr. Wacława Kaspruka, (lat 28, pochowany na cmentarzu w Grabowcu) i Kalisza oraz milicjanta Małyszkę,
- ✓ w połowie lutego 1945 r. dwaj partyzanci z oddziału „Jurka” Mieczysław Skubiszewski i Edward Panaj, uprowadzili i zastrzelili w lesie Tomasza Saluka, milicjanta z Grabowca,
- ✓ w marcu 1945 r. w Skomorochach oddział ppor. „Jastrzębia” (Stanisław Jastrzębski) podczas nieudanej próby zlikwidowania członka PPR Jonasza, zabił jego żonę. Niestety takiego aktu barbarzyństwa i terroryzmu nie można pochwalić. Be względu na wszystko ludność cywilna powinna pozostawać pod ochroną zwłaszcza w okresie wojny domowej,
- ✓ 15 grudnia 1945 r. w Grabowcu zlikwidowany został sekretarz gminny PPR Wacław Zubiak, a innego działacza partyjnego ciężko raniono,
- ✓ 20 grudnia 1945 r. oddział „Ślepego”(Czesław Hajduk) przeciął druty telefoniczne na linii Grabowiec-Hrubieszów i przeprowadził akcję rekwizycyjną w aptecę i spółdzielnię,
- ✓ 26 grudnia 1945 r. w Mołodiatyczach, nierozpoznany oddział zmusił kwaterujących tam żołnierzy WP do oddania mundurów,
- ✓ 29 stycznia 1946 r. w Grabowcu zastrzelono dwóch działaczy PPR, braci Matysiaków Franciszka, lat 24 i Adolfa, lat 26, zostali pochowani na miejscowym cmentarzu,
- ✓ 15 kwietnia 1946 r. w Bereściu niezidentyfikowany oddział ostrzelał samochód, w którym jechał Stanisław Kutnik, wicestarosta hrubieszowski,
- ✓ 11 stycznia 1947 r. partyzanci „Ślepego” i „Kota” (Marian Korbakowski) na drodze Grabowiec-Mołodiatyczne stoczyli walkę z WP, w wyniku której zginęło kilku żołnierzy WP i został spalony samochód wojskowy (Zob. Rafał Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944- do 1956*, KUL, Lublin 1992, s. 135-141).

6 lutego 1945 r. na terenie „Rzeczypospolitej Grabowieckiej” podziemie poakowskie przeprowadziło największą akcję zbrojną. Atak na posterunek milicji zaplanował i przeprowadził ponownie por. J. Śmiech. Po akcji likwidacyjnej funkcjonariuszy UB, dokonanej 3 lutego 1945 r., o której już wspomniano, w odwecie, powiatowy UB w Hrubieszowie oficjalnie, w celu ściągnięcia kontyngentów, przysłał do Grabowca 40 żołnierzy WP i 45 funkcjonariuszy UB z zadaniem odnalezienia sprawców. W wyniku

przeprowadzonej akcji policyjnej funkcjonariusze UB i miejscowi milicjanci aresztowali Powiatowego Delegata Rządu, Lucjana Świdzińskiego i kilku partyzantów podziemia niepodległościowego. Odpowiedź organizacji podziemnej była natychmiastowa. Ówczesny komendant Rejonu III por. J. Śmiech, „Ciąg”, zebrał oddział szturmowy złożony z partyzantów „Jurka” i po rozpoznaniu, rano 6 lutego 1945 r. brawurową akcją zdobył posterunek MO. Partyzanci wypuścili z aresztu Lucjana Świdzińskiego i 5 żołnierzy podziemia niepodległościowego. W czasie akcji zdobyli większe ilości broni: rkm, pistolety maszynowe i karabiny oraz amunicję. Zlikwidowano także miejscowego konfidenta UB, który zaalarmował żołnierzy WP i funkcjonariuszy UB (R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956...*, s. 135; *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*. Materiały opracowała i wstępem poprzedziła Alina Glińska..., s. 189-214; W. Jaroszyński, B. Kłembukowski, E. Tokarczuk, *Łuny nad Huczwą i Bugiem...*, s. 58). Była to już trzecia akcja zbrojna na Grabowiec przeprowadzona przez „Ciagą”, bohatera zbrojnego ruchu oporu na Zamojszczyźnie.

Nastawienie antykomunistyczne i niepodległościowe mieszkańców Grabowca i okolic podkreśla także Eugeniusz Wilkowski, działacz opozycji antykomunistycznej i historyk, kiedy stwierdza: *Tu walki o wolną Polskę nie skończyły się w 1944 roku. Podziemie niepodległościowe utrzymywało się do początków lat pięćdziesiątych. Podlegało ono Inspektorowi Zamojskiemu AK. W 1950 r. został on rozbity*. Natomiast pododdział Henryka Kwaśniewskiego, ps. Szum wchodzący w skład Inspektoratu, poważnych strat doznał później, a mianowicie jesienią i zimą 1951 (E. Wilkowski, *Solidarność na terenie gminy Grabowiec w latach 1980-1989*, Arte, Chełm 2012, s. 21; R. Wnuk, *Oddziały Inspektoratu Zamojskiego AK*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk, IPN, Warszawa-Lublin 2007, s. 148; R. Wnuk, *Konspiracja akowska...*; Zob. także R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK 1944-1947*, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Warszawa 2000; *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1956*, red. S. Poleszak i A. Puławski, IPN, KŚZPNP, Warszawa 2003; M. Piotrowski, *Narodowe Siły Zbrojne na Lubelszczyźnie 1944-1947*, TN KUL Jana Pawła II, Lublin 2009; J. Jóźwiakowski, *Armia Krajowa...*).

Na początku września 1945 r. w Czartorii odbyła się odprawa oficerów i podoficerów Obwodu Hrubieszów. Odprawę przeprowadził por. Zenon Jachymek, ps. Wallenrod, zastępca Komendanta Obwodu. Była ona konsekwencją odprawy oficerów Inspektoratu Zamość, przeprowadzonej przez Inspektora „Rotę”, na której podjęto decyzję o wyjściu z podziemia. Omówiono szczegóły ujawnienia. Kontaktami z miejscowym UB w Hrubieszowie miał się zająć por. J. Śmiech, ps. Ciąg. Odbył on już wstępną rozmowę z szefem PUBP w Hrubieszowie, podczas której ustalono termin wyjścia z podziemia. Jednak cztery dni przed wyznaczoną datą ujawnienia Komendant Okręgu Lublin mjr Wilhelm Szczepankiewicz, ps. Drugak zakazał ujawnienia i stwierdził, że będzie ono uznane jako dezercja (Zob. R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie...*, s. 140).

W tym miejscu należy przybliżyć kilka istotnych informacji o por. Józefie Śmiechu, ps. Ciąg. Urodził się w 1915 r. w gminie Uchanie, na terenie pow. hrubieszowskiego. Co zadecydowało o jego decyzji działania w partyzantce i zapisaniu tak wspaniałej historii w walce z okupantem niemieckim, sowieckim i ukraińskim szowinizmem? Czy wychowanie pod okiem ojca-legionisty z 1920 r.? Czy fakt, że był absolwentem Korpusu Kadetów nr 1 we

Lwowie, a potem prawie absolwentem (bez promocji), bo wybuchła wojna Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej? Czy to, że wiedział już, kim są hitlerowcy po wrześniu, kiedy walczył z nimi jako, żołnierz 7 pp legionów? Czy wreszcie owo koleżeńsko-partyzanckie, zobowiązanie, które usłyszał z ust śmiertelnie chorego przełożonego, por. Piotra Złomańca, ps. Podlaski: „Teraz to już ty, (...) ciąg to dalej”?. „Podlaski” tym stwierdzeniem przekazał dowództwo jemu. Ten wycofał się w rejon lasów bonieckich, należących do hrabiego. „Hrabia - pisze we wspomnieniach - przyszedł nam wówczas z wielką pomocą. W części pałacu zezwolił utworzyć punkt opatrunkowy i polowy szpital. I od tej pory Folwark (...) stał się dla nas wielką bazą zaopatrzenia oraz przechowalnią wszystkich spalonych ludzi z terenów wysiedlonych. Tu można był spotkać przedstawicieli różnych ugrupowań partyzanckich: AK, BCh, AL, a nawet partyzantki radzieckiej”.

Fakty te umocniły w „Ciagu” poczucie honoru, wyjątkowości zobowiązania wobec Ojczyzny i kolegów żołnierzy. Wydaje się, że walkę zbrojną z okupantem niemieckim, policją ukraińską i UPA oraz okupantem sowieckim traktował, jako powinność syna legionisty i wyróżnienie. Dla niego dowodzenie dobrze wyszkoloną, umundurowaną i uzbrojoną kompanią kadrową, (później batalionem) odnoszącą sukcesy militarne było spełnieniem oficerskich marzeń. Teoretyczne opanowanie sztuki wojennej i wykazanie tego w praktyce walki zbrojnej z wrogiem wyrażało jego patriotyzm. To nie był oficer, przysłowiowy rzemieślnik. To był oficer artysta, który walce zbrojnej oddał cały swój kunszt, wrodzone i nabyte zdolności. Dla niego walka zbrojna była rodzajem sztuki i podchodził do niej jak prawdziwy artysta.

Tak więc por J. Śmiech został oficjalnie dowódcą „plutonu ochrony pałacu hrabiego”. Przed wojną hrabia Andrzej Potocki studiował w Berlinie z Hansem Frankiem i od niego dostał pozwolenie na ów pluton (Por. Józef Śmiech, ps. „Ciąg”; *Hrabia Andrzej Potocki, folwark Bończa. Zob. Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*). Materiały opracowała i wstępem poprzedziła Alina Glińska..., s. 189-214; Apolinary Wojtyś, *Zobowiązanie wypełnione do końca*, „Polska Zbrojna” z 15-17 stycznia 1993 r., nr 10).

19 września 1946 r. por. J. Śmiech został aresztowany przez UB w Bydgoszczy. [Datę aresztowania 19 września podają Zob. A. Wojtyś, *Zobowiązanie wypełnione do końca*, „Polska Zbrojna” z 15-17 stycznia 1993 r., nr 10 i K. A. Tochman, *TW „Ciąg” donosi...*, „Nasza Polska” z 20 lutego 2007 r., nr 8, s. 14-15). 21.10.1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie skazał go na 15 lat więzienia. W wyniku amnestii w czerwcu 1956 r. odzyskał wolność. Mieszkał i zmarł w Skierbieszowie w miejscowości oddalonej około 14 km od Grabowca. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 kwietnia 1982 r.. Był jednym z bohaterów zbrojnego ruchu oporu na Zamojszczyźnie i odegrał znaczącą historię w walkach o Grabowiec. To on stworzył podstawy militarne pod konstrukcję Rzeczypospolitej Grabowieckiej.

18 kwietnia 1982 r. drużyna harcerzy z Komendy Hufca ZHP w Grabowcu pod komendą podharcemistrza Marka Gąski uczestniczyła w Skierbieszowie w uroczystościach pogrzebowych kpt. w stanie spoczynku Józefa Śmiecha, ps. Ciąg. Zważywszy na okoliczności, związane z obowiązującym stanem wojennym, było to wydarzenie znaczące i odbiło się szerokim echem w środowisku władz politycznych i aktywu partyjnego Grabowca i Zamojszczyzny oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zamościu.

Warto więc przypomnieć inne przedsięwzięcia poruszające historię funkcjonowania *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*.

16 grudnia 2010 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Grabowcu odbyło się spotkanie autorskie z mjr rez. Zbigniewem Krukiem, autorem książki *Z Armii Krajowej na Sybir*. Pan mjr Z. Kruk walczył w oddziale „Ciąga”. 27.10. 1943 r. był uczestnikiem akcji zbrojnej na Grabowiec. Za udział w podziemiu poakowskim został wywieziony przez Rosjan na Sybir, z którego po kilku latach powrócił. Zmarł 8 czerwca 2020 r. w Zamościu.

Na temat *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* pisał mjr dr Marek Gąska w monografii pt. *Zbrojny ruch oporu w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, AON, Warszawa 1999, s. 15. Jest to studium problemowe o walorach podręcznika recenzowane przez prof. dr hab. Leonarda Łukaszuka. Monografia powstała na bazie pracy doktorskiej i została wydana przez AON.

O *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* była mowa w 2004 r. w czasie konferencji naukowej, pt. *Ruch oporu w Gminach Uchanie i Grabowiec w latach 1939-1950*, zorganizowanej przez wymienione gminy. Referat, pt. *Rzeczpospolita Grabowiecka 1939-1944* wygłosił prof. Zygmunt Mańkowski. Gminny Ośrodek Kultury w Uchaniach opublikował monografię pokonferencyjną, pt. *Dzieje Uchań 1484-2009*, pod red. Kazimierza Spaleńca, Uchanie 2006, (obecnie II wydanie poszerzone i uzupełnione w 2009). Z Grabowca referaty nie zostały dostarczone do pierwszego, ani do drugiego wydania. Dlatego w publikacji nie ma artykułu prof. Z. Mańkowskiego, jak również innych artykułów dotyczących historii okupacyjnej i wojennej Grabowca i okolic.

Warto zaznaczyć też o innych przedsięwzięciach poruszających historię funkcjonowania *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. 14 marca 2019 r. w GOK w Grabowcu odbyło się spotkanie z dr. hab. Eugeniuszem Wilkowskim, który w prelekcji, nt. *Znaczenie dziedzictwa kulturowego w rozwoju społeczności lokalnej*, nawiązał do tradycji 750-lecia Grabowca, w tym okupacji niemieckiej i sowieckiej oraz wyjątkowości ideowo-moralnej *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. Po wykładzie, w obecności pana Wójta, zapowiedział także wydanie drugie, poszerzone monografii, pt. *Solidarność na terenie gminy Grabowiec w latach 1980-1989*. Niestety propozycja prof. E. Wilkowskiego nie została przyjęta przez organy gminy Grabowiec. Na spotkaniu była także Przewodnicząca RGG, pani Elżbieta Czata.

W dniu 21 marca 2019 r. mjr rez. dr Marek Gąska w czasie konferencji naukowej, nt. *Zamojszczyzna w latach 1942-1944. Polityka okupanta i postawy społeczeństwa. Stan badań i nowe perspektywy badawcze*, zorganizowanej przez IPN w Lublinie, przedstawił referat, pt. *Rzeczpospolita Grabowiecka. Instytucja polityczno-prawna czy ideowo-moralna? Próba analizy*.

W dniu 25 kwietnia 2019 r. odbyło się spotkanie autorskie z mgr Marią Krenz, malarką, dziennikarką, grafiką komputerową, społecznym doradcą Stowarzyszenia Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu, autorką rysunków do książki Tadeusza Wolczyka, pt. *Tarnoszyn w Ogniu*, wydawca Gmina Ulhówek, Chełm 2014. Autorka w swojej twórczości odwołuje się do martyrologii narodu polskiego ale także wskazuje na istotne elementy heroizmu, bohaterstwa i walki Polaków z nacjonalizmem ukraińskim na ziemi zamojskiej. Dlatego z wielką satysfakcją przyjęła zaproszenie do GOK w Grabowcu, aby w swojej prelekcji również nawiązać do instytucji *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*.

W maju 2019 r. odbyło się spotkanie autorskie z dziennikarzem „Kroniki Zamojskiej” Leszkiem Wójtowiczem autorem książki *Wózek do nieba. Rzecz o siostrze zakonnej i sierotach zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich pod Sahryniem*, wydawca Norbertinum. Lublin 2015 r. W czasie prelekcji również nawiązano do samoobrony organizowanej przez polski zbrojny ruch oporu aby przeciwstawić się zbrodniczemu ukraińskiemu nacjonalizmowi na terenie Obwodu AK Hrubieszów, w tym na terenie III Rejonu AK Grabowiec.

4 lipca 2022 r. w Izbie Pamięci w Grabowcu odbyło się spotkanie z byłym senatorem III RP panem Jerzym Masłowskim. Pan Senator przedstawił nam konspiracyjną działalność por. AK i WiN Kazimierza Wróblewskiego, ps. Maryśka, Komendanta III Rejonu AK Grabowiec. Opowieść Pana Senatora bardzo ciekawa i poznawczo-interesująca. Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie. Po tym spotkaniu pozostały jednak pewne niedokończone relacje na gruncie regionalnej historii. W latach 1997- 2001 Pan mgr Waldemar Greniuk był, po raz pierwszy, wójtem gminy, dlaczego nie złożył wniosku do rady gminy o nadanie por. K. Wróblewskiemu tytułu Honorowego Obywatela Gminy Grabowiec ? W latach 2014- 2018 pan W. Greniuk był, po raz drugi wójtem, pozostawił po sobie także niedosyt. Otóż w Grabowcu nie mamy ulicy, skweru ani pomieszczenia klasowego w Zespole Szkół im. H. Sienkiewicza odwołującego się do bohaterów miejscowego zbrojnego ruchu oporu. Pan Wójt W. Greniuk, pozostawił po sobie także konieczność ujednolicenia nazwisk pomordowanych oficerów i żołnierzy września 1939 r. (na terenie Mogił Pamięci Narodowej na Cmentarzu Parafialnym w Grabowcu, na pomniku w Grabowcu Górze i na tablicy w Kościele Parafialnym w Grabowcu),

W 2019 r. z inicjatywy mjr. rez. dra M. Gąski i powstającego „Stowarzyszenia Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka” został zorganizowany Konkurs o historii regionalnej o nagrodę Stowarzyszenia Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka, nt. ***Gmina Grabowiec w latach 1939 - 1953 r. Polityka okupantów, ruch oporu i postawy społeczeństwa.***

Celem konkursu było upowszechnianie wiedzy z zakresu historii regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu oporu, polityki okupantów i postawy społeczeństwa na terenie Gminy Grabowiec. Konkurs organizowany był przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej oraz społeczeństwa Gminy Grabowiec. W konkursie mogły uczestniczyć także osoby nie zameldowane na terenie Gminy Grabowiec. Pytania konkursowe przygotowała Komisja składająca się z dwóch członków Stowarzyszenia. Konkurs przebiegał dwuetapowo. W pierwszym etapie dowolna ilość uczestników konkursu odpowiadała na pytania pisemne. Był to test składający się z trzydziestu pytań wielokrotnego wyboru. Po pierwszym etapie eliminacji komisja konkursowa wyłoniła sześć osób, które uzyskały największą liczbę punktów. W drugim etapie finaliści losowali, po pięć pytań i odpowiadali ustnie na pytania przed komisją konkursową. Odpowiedzi były punktowane w skali od 0 do 2 pkt. Konkurs wygrał Michał Pomazanka, uczeń LO z Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza. Komisja konkursowa wyróżniła nagrodami finalistów, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca. Pozostali uczestnicy finału otrzymali nagrody pocieszenia. Nagrody dla zwycięzców, jak również nagrody pocieszenia dla uczestników finału zostały ufundowane przez mjr. rez. dra M. Gąskę. Zwycięzca otrzymał m.in. książkę Sun Tzu, *Sztuka wojny*. Rada Gminy Grabowiec stwierdziła, że w budżecie gminy nie zaplanowano środków na ten cel. Nagrody ufundował także pan poseł Sławomir Zawiślak, prezes ŚZZAK Okręg Zamość.

W listopadzie 2018 r. ukazała się publikacja *Bezpieczeństwo militarne Polski 1919-1945*, t. I. *Aspekty koncepcyjno-doktrynalne, prawne i organizacyjne*, red. nauk. M. Fałdowska, S. Jaczyński, R. Tarasiuk, Siedlce 2017, gdzie zamieszczone jest opracowanie M. Gąski, pt. *Stan prawny zbrojnego ruchu oporu na terenie Grabowca i poddaje krytyce tytuł książki M. Zajączkowskiego, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, ISP PAN, Lublin Warszawa 2015, ss. 325-376. W świetle powyższej opinii warto przytoczyć kilka faktów istotnych dla zrozumienia ukraińskiego, tzw. podziemia i jaki ono miało naprawdę cel.*

Banderowskie „akcje depolonizacyjne” na Wołyniu, w Galicji Wschodniej i na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie są przykładem zbrodniczej działalności. Wystąpienia tzw. partyzantki spod znak Ukraińskiej Powstańczej Armii miały charakter zaplanowanych zabójstw członków polskiej grupy narodowościowej.

Udziały UPA jawnie lekcewały warunki wymienione w Regulaminie haskim z 1907 r., tj. nie przestrzegały prawa wojennego. Punkty oporu, sotnie, kuszcze i stacje organizowali na terenie wiosek oraz osad ukraińskich, przez co narażali własną ludność cywilną w przypadku ataku oddziałów AK. W wielu wypadkach bojownicy tych oddziałów ukrywali broń i nie nosili odznaki rozpoznawczej. Tak więc nazywanie tych oddziałów podziemiem niepodległościowym wydaje się dyskusyjne. Ponadto wątpliwym jest też upoważnienie tych oddziałów od władzy politycznej do prowadzenia walki zbrojnej.

Zaplanowane zabójstwa członków grupy narodowościowej popełnione podczas wojny i pokoju stanowią zbrodnię ludobójstwa. Zostało to zdefiniowane w art. I i II *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* (Nowy Jork, 9 grudnia 1948 r., Dz. U. z 1952 r., nr 9, poz. 9 i nr 32, poz. 213). Używanie pojęcia *czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa* jest nieuprawnione i krzywdzące wobec pamięci dla pomordowanej ludności polskiej jej żyjących rodzin. Jest też niezgodne z polskim interesem narodowym. Takiego też pojęcia, „czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa” użył M. Zajączkowski (*Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie...*, s. 11). Autor uważa, że takiego pojęcia używa się w polskiej terminologii prawnej. Należy zaznaczyć, że takiego pojęcia użył jedynie Sejm RP w uchwale z 13 lipca 2013 r. z okazji 70. rocznicy potępienia zbrodni Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii: *Zorganizowany i masowy wymiar zbrodni wołyńskiej nadał jej charakter czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa*. W polskim systemie prawnym uchwała sejmu nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa a jedynie wyrażeniem stanowiska lub woli politycznej. Termin taki nie występuje w literaturze prawniczej.

Opracowanie M. Zajączkowskiego wzbudza kontrowersje zarówno, co do faktów jak i samego tytułu. Należy przypomnieć, że tzw. ukraińska partyzantka działała na Lubelszczyźnie (zwłaszcza na Zamojszczyźnie) po roku 1944 i dokonywała napadów na ludność polską i organy administracji. Tytuł opracowania sugeruje czytelnikowi, że „podziemie” to walczyło przeciwko okupacji niemieckiej o niepodległą Ukrainę, co jest zwyczajnym nadużyciem. Ukraińskie sotnie współpracowały z niemiecką administracją wojskową i cywilną. W miasteczkach i wsiach Lubelszczyzny obok posterunków żandarmerii niemieckiej istniały posterunki policji ukraińskiej, które zasilały i wspomagały UPA. Posterunki policji ukraińskiej jawnie wspomagały Niemców w zniewoleniu, prześladowaniu, dyskryminacji i mordowaniu

Polaków oraz Żydów. Należy nadmienić, że pojęcie partyzantka ukraińska do polskiej historiografii wprowadził Grzegorz Motyka (*Ukraińska partyzantka 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, ISP PAN, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006; tegoż: *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2011).

Teren południowo-wschodniej Polski, m.in. Zamojszczyzna, był nazywany przez OUN dość prowokacyjnie, jako tzw. „Zakierzoński Kraj”, który tworzyła siatka cywilna OUN. W kwietniu 1945 r. na tym terenie utworzono tzw. 6 Okręg Wojskowy „San”, podlegający dowodzonemu przez Wasyla Sidora, ps. „Szelesta” zgrupowaniu UPA-Zachód. Na czele ukraińskiego podziemia w Polsce stali: kierujący siatką cywilną Jarosław Staruch, ps. „Stiah” oraz podlegający mu pod względem politycznym dowódca UPA, kpt Mirosław Onyszkiewicz, ps. „Orest”. Okręgi odpowiadały obszarem odcinkom taktycznym UPA.

Okręgi składały się z nadrejonów, te zaś z rejonów, kuszczów i stanic. Na czele każdej jednostki terytorialnej stał prowidyk, nazywany w zależności od pełnionej funkcji krajowym prowidykiem, nadrejonowym prowidykiem itd. Każdy okręg, nadrejon i rejon posiadał własną bojówkę SB Służby Bezpieczeństwa (SB), której zadaniem było likwidowanie agentów przeciwnika i zapewnienie bezpieczeństwa prowidykowi. Pod względem struktury organizacyjnej teren działania UPA w Polsce dzielił się na trzy odcinki taktyczne. „Łemko” (obejmował pow. Gorlice, Lesko, Sanok, Przemyśl), „Bastion” (pow. Jarosław, Biłgoraj, Lubaczów) i „Daniliw” (pow. Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Włodawa, Biała Podlaska). (Wnuk R., *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN 1944-1947*, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Warszawa 2000).

Sprawa ukraińska na terenie *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* nabrała militarnego a zarazem tragicznego wydarzenia 10 marca 1944 r. kiedy to oddziały AK dowodzone przez por. „Ciągą” z terenu Grabowca i okolic zaatakowały oddziały UPA i policji Ukraińskiej w Bereściu. Atak ten był wymuszony działaniami ukraińskimi na szosie Bereść-Hrubieszów i w okolicach Grabowca. Ukraińskie oddziały stanowiły zagrożenie dla mieszkańców Grabowca i sąsiednich wiosek. Stanowiły także bezpośrednie zagrożenie dla oddziału AK por. P. Runkiewicza stacjonującego na placówce w Siedlisku. Marian Gołębiwski, ps. Swoboda, Komendant Obwodu Hrubieszów AK w sprawozdaniu 6 października 1944 r. pisał nt. Bereścia: (...) *dane akcje przeciw policji [ukraińskiej M. Zajączkowski] na północy i na zachodzie [pow. hrubieszowskiego], a następnie likwidacja jednego z ośrodków [ukraińskich-M.Z.] - Bereścia [...] dała nam panowanie w terenie*” (APL, AK, 246, Obwód Hrubieszów, *Sprawozdanie ogólne za pierwszy okres*, 6X 1944 r., k. 7, [w:] M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 304-305).

W czasie akcji na Bereść zginęło około 160 osób narodowości ukraińskiej, w tym policjantów, członków oddziałów UPA i osób cywilnych.. Czy Polacy działali zgodnie z wszelkimi zasadami Regulaminu haskiego z 1907 r? Na pewno nie. Sam fakt, że wjechali do wioski pod posterunek policji ukraińskiej, w mundurach niemieckich oficerów, był naruszeniem prawa wojennego. Była to akcja odwetowa polskiego podziemia. Taka jest ona nazywana w literaturze historycznej. Należy stwierdzić, że pojęcie akcji odwetowej w literaturze prawniczej istnieje tylko w stosunku do celów wojskowych. Trudno jednak odróżnić właściwą osobę cywilną od osoby ubranej również po cywilnemu ale mającej broń i prowadzącej tzw. wrogie działania. A tak było w Bereściu, gdzie członkowie ukraińskich

grup zbrojnych rozplynęli się wśród mieszkańców wioski. W czasie akcji AK na Bereść zginął ożeniony z Ukrainką, stryj mojego dziadka, Bazylego Sawińca. Został prawdopodobnie pochowany na cmentarzu prawosławnym w Beresciu. Mój dziadek, kilka godzin wcześniej odwiedził go i prosił o pomoc żywnościową dla rodziny. Dziadek otrzymał kilka kilogramów kaszy i stryj nakazał mu natychmiast uciekać, ponieważ jak stwierdził, *Ukraińcy szykują się na Grabowiec*. Gdy dziadek polami wracał z tą informacją do domu zauważył od strony Grabowca partyzantów AK gotowych do ataku (relacja Mieczysława Sawińca).

Akcja – stwierdził Gołębiewski- w zupełności udała się, gdyż Ukr[aińcy] przysiedli całkowicie przestraszeni skutkami odwetu za mordy i podpalenia. Po tej pacyfikacji w terenie powstał częściowy rozłam wśród Ukr[aińców], jednak do wyłonienia się jakiejś drugiej grupy o wyraźnym obliczu nie doszło” (APL, AK, 246, Obwód Hrubieszów, *Sprawozdanie ogólne za pierwszy okres*, 6X 1944 r., k. 7, [w:] M. Zajczkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 304-305).

Rzeczypospolita Grabowiecka to nie tylko martyrologia, jak wynika z napisu na Pomniku „Rzeczypospolitej Grabowieckiej”, wybudowanym w 2002 r. w centrum Grabowca: **Żołnierzom Armii Krajowej „Rzeczypospolitej Grabowieckiej” wysiedlonym, pomordowanym w obozach koncentracyjnych, ofiarom pacyfikacji Grabowca i okolic w latach 1939-1945**, ale także walka i zwycięstwo. To wspiana i budująca historia. Należy tę historię wykorzystać rozsądnie i mądrze. Korzystając z zasobów ludzkich, ich wiedzy i kreatywności. Był taki moment w okresie karnawału „Solidarności”, o czym wspomina prof. E. Wilkowski, kiedy mieszkańcy Gminy potwierdzili swoją wartość nawiązując do tradycji i idei Rzeczypospolitej Grabowieckiej. Gmina Grabowiec, zdaniem E. Wilkowskiego, *należała także do jednej z najsprawniej organizujących Solidarność na terenie ówczesnego województwa zamojskiego. Nie bez znaczenia – stwierdza autor – była świadomość historycznej ciągłości* (E. Wilkowski, *Solidarność na terenie gminy Grabowiec...*, s. 21).

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

moje prawo wyrażania opinii, składania wniosków, petycji oraz oczekiwanie na ich realizację przez organy gminy, przedmiotowej sprawie, wynika z przepisów *Konstytucji RP z 1997 r.*, *Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2021 r., poz. 1372), *Ustawy z 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz. U. z 2021 r., poz. 1057), *Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (Dz. U. z 2021 r. poz. 710, 954), *Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody* (Dz. U. z 2021 r. poz. 1098), *Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2020 r. poz. 1219, 1378, 1565, 2127, 2338, z 2021 r. poz. 802, 868, 1047, 1162, 1535), *Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami* (Dz. U. z 2020 r. poz. 1062), *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. z 2019 r., poz. 1882), *Ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski* (Dz. U. z 2018 r., poz. 2529), *Ustawy z dnia 24 lutego 2022 r. o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazwami obiektów przestrzeni publicznej oraz pomnikami* (Dz. U. z 2022 r., poz. 857), *Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych* (Dz. U. z 2018 r. poz. 2337), *Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych* (Dz. U. z 2020 r. poz. 1947).

W związku z powyższym uprzejmie proponuję:

- ✓ promowanie przez organy Gminy różnych formy pobudzania aktywności obywatelskiej a nie niszczenie powstających w zarodku. Próbowaliśmy powołać „Stowarzyszenie Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka” (SWRG), jednak członek Stowarzyszenia Pani Małgorzata Szajuk, radna z Komitetu Wyborczego „Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka” wycofała się przed zarejestrowaniem w sądzie Stowarzyszenia. Pytanie zasadnicze dlaczego radna, pani Małgorzata Szajuk tak postąpiła? Dlaczego zamiast pomagać, postanowiła wspólnie z panem Wójtem torpedować inicjatywy społeczności lokalnej? Jest to przykre, że tak nieodpowiedzialnie zachowuje się Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury Ochrony Zdrowia i Spraw Socjalnych. Mnie powiedziała, „że względy rodzinne i w związku z tym nie ma czasu”, jednak znalazła czas aby zostać kustoszem Izby Pamięci i otrzymywać wynagrodzenie. W kwietniu 2019 r. odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia „Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka”, gdzie został przyjęty Statut Stowarzyszenia, po zarejestrowaniu Stowarzyszenie, miało podjąć następujące działania:
 - w czerwcu 2019 r. zaplanowany był wykład z ks. prof. Tadeuszem Guz, nt. *Polityki, moralności, prawa i obowiązku katolików wobec tradycji i kultury narodowej*,
 - do 11 listopada 2019 r. miał zostać opracowany i wydany album z wykazem osób wyróżnionych medalem „Pro Memoria” i „Pro Patria”, medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” i tytułem „Zasłużony Obywatel Grabowca”, pod. red. Marka Gąski,
 - do grudnia 2019 r. miał zostać opracowany i wydany album nt. *Ocalić od zapomnienia - Kapliczki i krzyże przydrożne gminy Grabowiec*, pod red. Mateusza Skórzewskiego,
 - do czerwca 2020 r. miał zostać opracowany i wydany album nt. *Chronione zabytki kultury i przyrody na terenie Gminy Grabowiec*, pod red. M. Skórzewskiego,
 - na 755-lecie Grabowca miała zostać wydana monografia, pt. *Dzieje Grabowca 1268-2023* pod red. M. Gąski,
 - w czerwcu 2020 r. miała być zorganizowana konferencja naukowa, nt. *Gmina Grabowiec w latach 1939-1953. Polityka okupantów i postawy społeczeństwa. Ruch oporu. Rzeczpospolita Grabowiecka. Solidarności na terenie Gminy Grabowiec 1980-1989. Niezapomniana idea* Organizatorzy Stowarzyszenie Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka, Wójt Gminy Grabowiec,
 - siłami Stowarzyszenia, GOK i Urzędników Gminy miał być złożony do 15 czerwca 2019 r. wniosek do ministra - kierownika Urzędu ds. Kombatantów w sprawie wyróżnienia medalem „Pro Patria” Franciszka Adamczuka, jednego z ostatnich żyjących żołnierzy „Rzeczypospolitej Grabowieckiej”,
 - sporządzić wykaz osób wyróżnionych medalem „Pro Memoria”- „Pro Patria” i tytułem *Zasłużony Obywatel Gminy Grabowiec* oraz medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” oraz zorganizować wystawę w szkole lub GOK, (część materiałów posiadam),
 - w Bibliotece Gminnej w Grabowcu sporządzić Centrum Informacji o Regionie, (obecnie bardzo ubogie) - część materiałów posiadam. Wedle Raportu Wójta o

stanie Gminy za 2021 r. w Bibliotece pracują na etacie 4 osoby, czyli zasoby ludzkie są niewykorzystane,

- o jak najszybsze podjęcie uchwały w sprawie reaktywowania Izby Pamięci. Stan, który istniał był nie do zaakceptowania. Cieszę się, że chociaż to zdanie zostało zrealizowane. Był mój wniosek w sprawie niszczenia eksponatów.

W ramach zaplanowanych działań „Stowarzyszenia Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka”, proponowaliśmy wiele innych przedsięwzięć, które m.in. wymieniam, a które teraz przechodzą na organy i jednostki organizacyjne Gminy. W związku z powyższym organy i jednostki organizacyjne Gminy powinny podjąć następujące działania w zakresie:

- ✓ promocji kultury, historii tradycji i przyrody regionalnej, jako naszej lokalnej racji stanu (interes naszej wspólnoty samorządowej). Promocja gminy Grabowiec jest jednym z najsłabszych obszarów jej funkcjonowania;
- ✓ opracowania informatora o atrakcjach turystycznych, przyrodniczych, zabytkach kultury i innych wyjątkowych miejscach gminy Grabowiec;
- ✓ dokonywać promocji Gminy poprzez produkcję lokalnych wyrobów żywnościowych i rzemieślniczych, np. powołanie spółdzielni, np. w budynku dawnego Urzędu Gminy (obecnie własność prywatna). Właściciel należy do LGD;
- ✓ powołanie Dyrektora Gminnego Centrum Kultury i Rekreacji. Dyrektor takiego ośrodka powinien jak najszybciej opracować program promocji Gminy Grabowiec poprzez takie przedsięwzięcia jak:
 - o opracowanie wszechstronnego planu pracy Gminnego Centrum Kultury i Rekreacji (kwartalnego, rocznego i kilkuletniego) oraz przedstawienie go Radzie Gminy oraz mieszkańcom do akceptacji w formie konsultacji lub referendum. W planie należy uwzględnić terminy stałych imprez i uroczystości patriotyczno-religijnych, jako podstawowy element dbania o regionalną tradycję. Należy wprowadzić obowiązek organizowania Dni *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, albo Obrony *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*;
 - o przedstawienie innego terminu organizowania dożynek gminnych. Obecnie są świętowane 15.08. w Święto Wojska Polskiego i św. Maryjne. Tak więc miesiąc trzeźwości został dowartościowany odpowiednią ilością wypitego i rozlanego alkoholu;
 - o podniesienie jakości merytorycznej sposobu przygotowania i prowadzenia uroczystości patriotyczno-religijnych. Obecnie są one na bardzo niskim poziomie edukacyjnym, merytorycznym i promocyjnym. Sposób organizacji i prowadzenia tych uroczystości nie uczy patriotyzmu, szacunku do tradycji i historii. Uroczystości patriotyczno-religijne powinny mieć należyłą powagę państwowotwórczą i patriotyczną. Obecna organizacja i przebieg jest niezgodny z ceremoniałem wojskowym i patriotyzmem na miarę *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. Zauważają to również osoby z spoza terenu Gminy Grabowiec. Scenariusz i promocja Gminy poprzez uroczystości patriotyczno-religijne jest absolutnie nie do zaakceptowania, dezawuuje te uroczystości, organy Gminy i mieszkańców;
 - o podniesienie oferty programowej GOK, obecnie jest niewystarczająca i zbyt jednostronna w swej treści. Brak jest porozumienia z Dyrektorem Gminnej Biblioteki

w Grabowcu, co do organizacji imprez kulturalno-oświatowych. Działalność GOK nie sprzyja współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wprost przeciwnie, taka działalność jest deprecjonowana i pomniejszana. A zatem oferta programowa GOK w Grabowcu nie sprzyja należytemu korzystaniu z dóbr kultury zgodnie z art. 73. Konstytucji. Nie uwzględnia się wniosków środowiska lokalnego w sprawie zorganizowania małej kawiarenki w GOK. Lekceważy się postulaty w sprawie powołania tzw. Uniwersytetu Trzeciego Wieku lub Gminnego Centrum Edukacji Obywatelskiej (projekt złożyłem), m.in. po to aby informować społeczeństwo lokalne o wspólnocie samorządowej jej prawach, obowiązkach, problemach i planowanych inwestycjach;

- o skatalogowanie wszystkich zabytków na terenie Gminy Grabowiec i opracowanie informatora, wykorzystanie zabytków do promocji gminy;
- o opracowanie przewodnika turystycznego i dołączenie Gminy Grabowiec do wykazu atrakcji turystycznych Zamojszczyzny i Lubelszczyzny;
- o organizację festynów militarnych lub bezpieczeństwa z okazji Dnia Wojska Polskiego, w celu m.in. promocji klasy wojskowej wspólnie z Zespołem Szkół im. H. Sienkiewicza;
- o organizację konkursów, opracowań naukowych, artykułów publicystycznych i zawodów sportowych.

Mieszkańcy Gminy Grabowiec widzą uaktywnienie pracy Gminnego Ośrodka Kultury, Gminnej Biblioteki w Grabowcu, oraz Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza poprzez takie przedsięwzięcia jak:

- **na mocy Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (Dz. U. z 2020 r. poz. 194) jednostki samorządu terytorialnego organizują działalność kulturalną, tworząc samorządowe instytucje kultury, dla których prowadzenie takiej działalności jest podstawowym celem statutowym. Na mocy **art. 34, ust. 1 Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** podmioty wymienione w ustawie mogą organizować imprezy artystyczne lub rozrywkowe w ramach działalności kulturalnej poza stałą siedzibą albo w sposób objazdowy. Teren przed budynkiem GOK i na placu Gminnego Ośrodka Kultury wydaje się miejscem dla organizacji takich imprez m.in. w niedzielę i poniedziałek. Niestety organizacja takich imprez jest po części niemożliwa ze względu na „organizację targowiska” na ulicach Rynek, Wspólna i Hrubieszowska. Wobec powyższego należy zorganizować targowisko na ulicy Koziej, na parkingu zgodnie ze złożoną petycją;
- zbadanie stanu technicznego budynku GOK? Czy nie wymaga on ponownego remontu? Był remontowany 12 lat temu. Nadmieniam, że wykonawcą była ta sama firma, która w 2019 r. dokonywała termoizolacji ośrodka zdrowia. Właściciel firmy to kolega Pana Wójta, Bartosza Popka. Istnieje także pilna konieczność dokonania audytu pracy GOK pod względem finansowym, organizacyjnym i kulturalnym;
- zmiana godziny pracy GOK: w dni powszednie instruktorzy powinni pracować od godz. 11.00-do 21.00.; ponadto GOK powinien być otwarty w sobotę i niedzielę, poniedziałek lub wtorek powinien być wolny dla instruktorów; od godz. 8.00 do 16.00 w dni powszednie powinien pracować jedynie personel logistyczny;
- organizowanie dyskotek dla młodzieży i wieczorków tanecznych dla dorosłych;

- zorganizowanie czytelnicy w GOK przez zmianę przeznaczenia pomieszczeń. Biblioteka powinna być w tzw. sali reprezentacyjnej. W obecnym stanie użytkowym przez pomieszczenie biblioteki trzeba przechodzić do pomieszczeń biurowych GOK. Jest to nieefektywne i nieestetyczne oraz uciążliwe. W stanie zagrożenia epidemiologicznego stwarzało to dodatkowe zagrożenie dla korzystających z biblioteki;
- dokonanie zmiany przeznaczenia małej hali sportowej w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu na salę widowiskową i przekazanie jej w zarządzenie do GOK, tym samym zmniejszy to koszty utrzymania Szkoły;
- przygotowanie także małego amfiteatru od strony wschodniej przy GOK poprzez zainstalowanie sceny i ławeczek. W tym celu należy zakupić plac wraz z budynkiem gospodarczym graniczącym z GOK od strony wschodniej;
- organizowanie imprez kulturalno-oświatowych raz w miesiącu;
- organizowanie spotkań autorskich, promocji książek, odczytów, prelekcji, wykładów i prezentacji okolicznościowych związanych z kulturą, sztuką, i lokalną historią, m.in. nt. *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*;
- organizowanie wieczorów kameralnych – spotkania z poezją;
- zwiększenie ilości tytułów prenumerowanych gazet i czasopism;
- organizowanie konkursów dla dzieci i młodzieży, np. konkursy plastyczne, literackie, muzyczne, konkurs na temat historii i tradycji Ziemi Grabowieckiej, *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* o Nagrodę Wójta Gminy i dyrektora GOK;
- cykliczne uczestniczenie GOK w targach turystycznych w Warszawie, Lublinie, Zamościu i propagowanie wyjątkowości Gminy i jej wspaniałej historii, (np. targi w Lublinie, hetmański w Zamościu, Kiljana w Skierbieszowie i inne),
- uczestniczenie przedstawicieli zespołu muzycznego i chóru GOK w festiwalu pieśni partyzanckiej w Uchaniach,
- prowadzenie przez Zespół Szkół im. H. Sienkiewicza wspólnie z Gminną Biblioteką w Grabowcu konkursu, nt. *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* i zbrojnego ruchu na Zamojszczyźnie.

Do Rady Gminy Grabowiec należy sformułowanie wniosków w zakresie lokalnej edukacji historycznej. Jest to zakres działania i zadania organów Gminy, co wynika z mocy **art. 18 ustawy o samorządzie gminnym**. Wobec powyższego do RGG należy:

- ✓ wykorzystanie i zagospodarowanie grodziska tzw. „Góra Zamkowa”) w miejscowości Bronisławka ujętego w wykazie zabytków wpisanych do rejestru „C” zabytków archeologicznych województwa lubelskiego według stanu na dzień 31 grudnia 2017 r. (Załącznik nr 2 do *Obwieszczenia nr 1/2018 Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie z dnia 2 lutego 2018 r. w sprawie wykazu zabytków wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa lubelskiego i do rejestru zabytków archeologicznych województwa lubelskiego* (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2018 r., poz. 576), przywrócenie świetności tzw. Górze Zamkowej, gdzie narodziła się historia Grabowca i uwypuklenie jej zabytkowego i rekreacyjnego charakteru;
- ✓ pozyskanie środków unijnych i opracowanie oraz wydanie monografii, nt. *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*,

- ✓ uszanować pamięć przodków i uświęcony stosunek do trwałych obiektów Pamięci Narodowej. Należy zaprzestać organizowania tzw. targowiska na ulicach Rynek, Wspólna, Kościelna i Hrubieszowska oraz na tzw. Skwerze. Jest to lekceważeniem zapisów *rozdziału 6. pt. Wykonywane zadań z zakresu upamiętnienia walk i męczeństwa Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. z 2021 r, poz. 177). Pragnę przypomnieć, że na terenie tzw. Skweru znajdują się trwałe obiekty Pamięci Narodowej poświęcone: partyzantom AK i ludności cywilnej poległym, pomordowanym i zaginionym na terenie *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* oraz pomnik postawiony z okazji 1000. rocznicy istnienia państwa polskiego. Przy Skwerze na ulicy Rynek przy GOK i posesji prywatnej znajdował się punkt zbiorczy mieszkańców Grabowca wytypowanych w lutym 1943 r. przez władze okupacyjne do wysiedlenia. Miejsce to i fakt ten wymaga upamiętnienia chociażby okolicznościową tablicą lub pomnikiem nawiązującym do tych tragicznych wydarzeń. Wskazuje na to ustawodawca w *art. 53j, ust. 1, pkt 7 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*. Dlatego „organizowanie targowiska” w tym miejscu pomniejsza znaczenie tych wydarzeń i uderza w dobre imię Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego. Tym bardziej ustawianie straganów przy obiektach Pamięci Narodowej i wieszanie towarów na ogrodzeniu pomnika *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* jest przykładem braku szacunku dla faktów, wydarzeń i postaci związanych z miejscami walki i męczeństwa. Ostatnio pomnik zakryto i urządzono tam ołtarz z okazji oktawy Bożego Ciała. Czy to było zgodne z ustawą o IPN? Pobocznie pragnę zauważyć, że tzw. Skwer został uchwałą Rady Gminy Grabowiec, chyba w 2001 r., nazwany Placem Powstańców Styczniowych. Do chwili obecnej na Skwerze nie ma tablicy informacyjnej. Świadczy to jednoznacznie o tym, jak Rada Gminy Grabowiec podchodzi do praktycznej realizacji własnych uchwał i jak wciela w życie elementy z zakresu lokalnej edukacji historycznej. Fakt ten został upubliczniony dopiero wtedy, gdy kilka lat temu złożyłem wniosek aby Rada Gminy Grabowiec podjęła uchwałę w sprawie nazwania tzw. Skweru im. *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*;
- ✓ współpracować z IPN Oddział w Lublinie w celu oceny stan opieki nad miejscami i trwałymi obiektami Pamięci Narodowej w Gminie. Wydaje się, że będzie to konieczne w związku z oczekiwaniami środowisk „Dzieci Zamojszczyzny”, czyli Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych koło w Grabowcu, Związku Byłych Więźniów Politycznych i Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Koło Terenowe w Grabowcu, aby postawić trwały znak w miejscu zbiorczym wysiedlanych dzieci i mieszkańców Grabowca;
- ✓ rozpocząć prace w zakresie prawa miejscowego aby trwały znak poświęcony wysiedlonym mieszkańcom i dzieciom gminy Grabowiec został umieszczony na wskazanym miejscu a nie na cmentarzu przykościelnym. Jest to zadanie, które ma na celu zachowanie pamięci o ofiarach, stratach i szkodach poniesionych przez mieszkańców Gminy Grabowiec w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu;
- ✓ dbanie o patriotyczne tradycje zmagających mieszkańców *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* z okupantem niemieckim, sowieckim i szowinizmem ukraińskim. Czyny mieszkańców

gminy Grabowiec dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej są imponujące i nie wolno tego lekceważyć i pomniejszać m.in. przez organizowanie przy obiektach Pamięci Narodowej „targowiska” nie mającego praktycznie umocowania w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, jak również w aktach prawa miejscowego;

- ✓ **współpraca z organizacjami pozarządowymi i społecznością lokalną w zakresie tworzenia Szlaków Pamięci Narodowej,**
- ✓ posadowienie tablicy informacyjnej, iż w czasie II wojny światowej na terenie dworu w Szystowicach funkcjonowała Szkoła Niższego Dowodzenia III Rejonu AK Obwodu Hrubieszów, (właściciel posesji wyraził zgodę),
- ✓ posadowienie tablicy informacyjnej, iż w czasie II wojny światowej na terenie dworu w Ornatowicach, funkcjonowała Szkoła Podoficerska III Rejonu AK Obwodu Hrubieszów, która szkoliła dowódców drużyn,
- ✓ posadowienie tablicy informacyjnej, iż w czasie II wojny światowej, na terenie dworu w Siedlisku, była umiejscowiona placówka AK Grabowiec, dowodzona przez ppor. Wacława Runkiewicza,
- ✓ posadowienie tablicy informacyjnej na terenie dworu w Rogowie, (własność prywatna, właściciel majątku w okresie II wojny udostępnił zabudowania pałacu na szpital polowy), iż w okresie okupacji niemieckiej na terenie dworu funkcjonował Szpital Polowy, III Rejonu AK Grabowiec, Obwodu Hrubieszów,
- ✓ posadowienie tablicy informacyjnej na terenie dworu w Białowodach (obecnie gmina Uchanie), iż w okresie okupacji niemieckiej na terenie dworu funkcjonował Szpital Polowy III Rejonu AK Grabowiec, Obwodu Hrubieszów,
- ✓ posadowienie na terenie folwarku Obłyczyn tablicy upamiętniającej zamordowaną rodzinę Kozłowskich przez ukraińskich nacjonalistów (w trakcie realizacji, Pan Wójt zmienił miejsce na cmentarz wojenny w Bereściu. Trzeba przyspieszyć termin osłonięcia tablicy, ponieważ rodzina jest już bardzo „wiekowa”;
- ✓ posadowienie na terenie folwarku Obłyczyn tablicy informacyjnej o zniszczeniu i spaleniu 11 czerwca 1944 r. folwarku przez ukraińskich nacjonalistów;
- ✓ posadowienie na terenie cmentarza wojennego w Bereściu tablicy upamiętniającej walki AK z UPA i policją ukraińską o twierdzę militarną nacjonalistów ukraińskich Bereść;
- ✓ wybudowanie na cmentarzu wojennym w Bereściu lub na placu przed remizą OSP kaplicy, miejsca pojednania polsko-ukraińskiego;
- ✓ podjęcie uchwały o nazwaniu ulic w m. Grabowiec, pomieszczeń klasowych w Zespole Szkół im. H. Sienkiewicza, Gminnej Biblioteki w Grabowcu, GOK, Izby Pamięci imionami lokalnych bohaterów *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* z okresu II wojny światowej, okresu powojennego i okresu Solidarności oraz imionami lokalnych twórców kultury, sztuki, regionalistów, oraz zasłużonych dla gminy, np. Władysław Czachórski, Wacław Jaroszyński, lekarz por. rez. Regina Boczkowska, czy byłych właścicieli ziemskich,
- ✓ podjęcie uchwały o nadaniu nazwy placowi w centrum Grabowca „Skwer im. *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* oraz zainstalowanie tablicy informacyjnej, przy pomniku Armii Krajowej *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, nt. historii powstania

- Rzeczypospolitej Grabowieckiej* i jej obrony (Tekst taki opracowałem już w 2015 r. i przekazałem panu Wójtowi mgr Waldemarowi Greniukowi),
- ✓ organizowanie 12 czerwca Dnia miejscowości – *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, lub Obrony *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*,
 - ✓ uaktualnienie nazwisk pomordowanych żołnierzy i oficerów we wrześniu 1939 r. na tablicach umieszczonych (na terenie Mogił Wojennych na Cmentarzu Parafialnym w Grabowcu, na pomniku w Grabowcu Górze i w Kościele Parafialnym. Obecnie mamy trzy różne wersje,
 - ✓ podjęcie uchwały o nadaniu imienia Izbie Pamięci, im. 700.lecia Grabowca, (wtedy powstała i została zorganizowana),
 - ✓ sporządzenie wykazu żołnierzy września 1939 r., członków zbrojnego ruchu oporu z okresu tzw. pierwszej konspiracji grabowieckiej, *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, z okresu podziemia powojennego oraz o cywilnych ofiarach wojny z terenu gminy Grabowiec (pomordowanych, wysiedlonych, więzionych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, wywiezionych na roboty do Niemiec) i ustanowienie tzw. *Tablicy Pamięci Rzeczypospolitej Grabowieckiej* (wstępny wykaz opracowałem i przekazałem w 2015 r. panu Wójtowi mgr Waldemarowi Greniukowi, wykaz podobny sporządziła w swojej pracy magisterskiej pani mgr Elżbieta Lisiuk, pt. *Losy mieszkańców Gminy Grabowiec w latach 1939-1944*, UMCS, Lublin 1996),
 - ✓ zorganizowanie Domu Spotkań z Historią im. *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, sali projekcyjnej, czytelnicy z prawdziwego zdarzenia, np. w budynku dawnego Urzędu Gminy;
 - ✓ nawiązanie partnerskich relacji z miejscowościami w Niemczech i na Ukrainie, podkreślanie roli *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* w historii Grabowca.

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

uprzejmie proszę o uczciwe i merytoryczne rozpatrzenie zagadnień poruszanych w petycji. Uprzejmie proszę także o likwidację tzw. targowiska w centrum Grabowca, które deprecjonuje Miejsca Pamięci Narodowej. Petycja moja wydaje się słuszna, bo uwzględnia interes zbiorowy wspólnoty lokalnej i jest zgodna z historycznym etosem *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*.

Zrealizowanie postanowień petycji będzie dobrze służyło wzmocnieniu kulturowo-historycznemu Gminy, jako ośrodka o solidnym zapleczu turystycznym, krajoznawczym, wyposażonym w trwałe ślady Miejsc Pamięci Narodowej. Poprawi to wizerunek Gminy i skutecznie promocję w powiecie, województwie a nawet w całej Polsce.

W celu zgromadzenia pełniejszej i wszechstronnej wiedzy o potrzebach zbiorowych mieszkańców uprzejmie proszę władze Gminy Grabowiec o przeprowadzenie konsultacji zgodnie z *Uchwałą nr XIII/65/2016 Rady Gminy Grabowiec z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy Grabowiec* (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2016r., poz. 1653) lub zorganizowanie referendum lokalnego w sprawie podjęcia działań w celu wypromowania historycznej nazwy *Rzeczypospolita Grabowiecka*.

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

4 kwietnia 2019 r. we wniosku w sprawie uczczenia 75. Rocznicy powstania Rzeczypospolitej Grabowieckiej pisałem, *uprzejmie proszę o patriotyczne i wnikliwe podejście do inicjatywy wskazanej przeze mnie. Uprzejmie informuję, że jest to nasz obowiązek wobec poległych i pomordowanych mieszkańców Gminy Grabowiec. Jest to także nasza powinność wobec przyszłych pokoleń, aby ślady naszej historii i tradycji nie zniszczyła niechęć, apatia, głupota i ignorancja. Społeczeństwo trzeba wychowywać oddziałując na nie różnymi środkami, m.in. poprzez zorganizowanie uroczystości patriotycznej mającej na celu wywołanie u odbiorcy pożądanych emocji. Jest to rola przede wszystkim, w pierwszej kolejności, organów Gminy Grabowiec, jak również miejscowych elit, i tu nie chodzi o ich wykształcenie, (choć im wyższe tym większy obowiązek i powinność). Dla mnie takim wzorem był śp. Marian Sieczkowski z Grabowiec-Góry, prosty rolnik ale bezinteresowny bohater, wzór patrioty i działań „pro publico bono”. Jest on symbolem szlachetnego człowieka, który doskonale realizował wskazania Ewangelii i katolickiej nauki społecznej. W 2011 r. z mojej inicjatywy został odznaczony medalem „Pro Memoria”. Cześć jego Pamięci!!!*

W 2019 r. we wspomnianym wniosku pisałem, że z okazji uroczystości uczczenia 75. rocznicy Rzeczypospolitej Grabowieckiej Rada Gminy Grabowiec, powinna do rodziny śp. Pana Mariana Sieczkowskiego wystosować pismo podkreślające jego patriotyzm, bohaterstwo i postawę społecznikowską. Niestety Rada Gminy i Wójt mój wniosek zlekceważyli. Może najwyższy czas narobić te zaległości z okazji 80. rocznicy? Uważam, że należy podziękować także innym rodzinom związanym z walką zbrojną ich przodków na ziemi grabowieckiej.

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

pragnę zauważyć, że państwa europejskie traktują historię, jako współczesne pole bitwy, m. in. nasi sąsiedzi Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini. Nie chciałbym aby Polacy – mieszkańcy Gminy Grabowiec- w tej małej Ojczyźnie usłanej tak wspaniałą wielowiekową tradycją ponieśli klęskę na własne życzenie.

Uprzejmie informuję, że chciałem wspomóc organy Gminy w zakresie ich ustawowych zadań i 31 maja 2021 r. złożyłem wniosek w sprawie powołania Centrum Edukacji Obywatelskiej w Gminie Grabowiec. Powstanie Centrum byłoby praktyczną realizacją zadań jakie na Wójta Gminy i Radę nakłada Ustawa z dnia 8 marca 199 r. o samorządzie gminnym w zakresie form pobudzania aktywności obywatelskiej i upowszechniania idei samorządności wśród mieszkańców gminy. Celem Centrum miało być m.in. podnoszenie wiedzy mieszkańców Gminy o: społeczeństwie obywatelskim, demokratycznym państwie prawnym, historii najnowszej, samorządzie terytorialnym, historii regionalnej zwłaszcza o Rzeczypospolitej Grabowieckiej, ochronie środowiska, ochronie dóbr kultury, ochronie danych osobowych, systemie bezpieczeństwa RP i katolickiej nauce społecznej.

Wniosek został rozpatrzony przez pana Wójta w dość kuriozalny sposób. Z decyzji pana Wójta wynika, że za działalność społeczną na rzecz gminy powinienem ponosić koszty związane z wynajęciem sali w GOK. Umowę wynajmu sporządzono pośpiesznie i niechlujnie na „zasadzie kopiuji wklej”. Z treści umowy wynika, że *zapoznałem się z Regulaminem udostępnienia sali konferencyjnej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mogilnie i akceptuję jego postanowienia (§ 4.)* Ponadto w §5. jest mowa, o tym, że *w sprawach nieuregulowanych*

umową mają zastosowanie postanowienia Regulaminu udostępnienia sali konferencyjnej w Miejskiej Bibliotece w Mogilnie oraz przepisy Kodeksu Cywilnego. 7 września 2021 r. złożyłem skargę do RGG. Rada zaakceptowała decyzję Wójta wraz z kuriozalną umową sporządzoną przez GOK. A zatem moje działanie w dobrej wierze zostało storpedowane i ośmieszone przez organy i jednostkę organizacyjną gminy Grabowiec. Tak niefrasobliwie i złośliwie działają organy i jednostka organizacyjna, którym widocznie nie zależy na dobru Gminy Grabowiec. Uważam, że niedopuszczenie do powstania Centrum Edukacji Obywatelskiej w Gminie Grabowiec jest działaniem na szkodę interesu publicznego.

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

uprzejmie informuję, że nie podjęcie stosownych - wskazanych - działań będzie traktowane jako niewykonanie testamentu naszych przodków, będzie największym grzechem, grzechem zaniechania. Niestety bolesnym przykładem było niezorganizowanie uroczystości patriotyczno-religijnych w lutym br. z okazji wysiedlenia Grabowca i okolic oraz w czerwcu z okazji obrony *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. Jest to deprecjacja nie tylko tych wydarzeń historycznych ale podważanie sensu wychowania patriotycznego i edukacji obywatelskiej. Na jakich wartościach, na jakich wydarzeniach historycznych ma się wychowywać młodzież Gminy Grabowiec, skoro organy gminy same lekceważą i kwestionują historię lokalną?

Pobocznie pragnę zauważyć, że na spotkaniu 4 lipca 2022 r. z J. Masłowskim, byłym senatorem RP usłyszałem słowa uznania o naszym miejscowym regionaliście. Doceniam zaangażowanie i dokonania tego regionalisty ale nie chciałbym się uczyć historii regionalnej na podstawie jego narracji.

Przed Gminą Grabowiec zostało postawione pilne zadanie, tj. konieczność ujednolicenia nazwisk pomordowanych oficerów i żołnierzy we wrześniu 1939 r. (tablice na Cmentarzu Parafialnym i w Kościele oraz przy pomniku w Grabowcu Górze). Wniosek do pana Wojewody i IPN w Lublinie powinien zostać złożony przez pana Wójta jeszcze w tym miesiącu.

Na koniec mała dygresja panie Wójcie Popek był pan "współorganizatorem spotkania", nt. miejscowego bohatera zbrojnego ruchu oporu por. Kazimierza Wróblewskiego, a dwa tygodnie wcześniej zdeprecjonował pan rocznicę walk o *Rzeczpospolitą Grabowiecką*. Nie organizuje pan uroczystości patriotyczno-religijnych i nie uczestniczy pan nawet we mszy świętej. Uważam, że w systemie funkcjonowania władzy Gminy Grabowiec jest jakiś ręczny hamulec, który się zacina w nieodpowiednich momentach. Nie jest to już pierwszy przypadek.

Pragnę panu i radnym zacytować słowa jednego z największych Polaków, które powinny być ostrzeżeniem przed łatwizną życiową i grzechem zaniechania:

NIE MYŚLCIE, ŻE NARÓD MOŻE WYPEŁNIĆ SWOJE ZADANIE TYLKO Z POMOCĄ LUDZI BEZ WYRAZU, KTÓRZY ŻYJĄ BYLE JAK, ABY PRZEŻYĆ, ABY JAKOŚ SIĘ ODKUĆ, ABY WYKRĘCIĆ SIĘ TANIM KOSZTEM [...] ŁATWIZNA ŻYCIOWA JEST NAJWIĘKSZYM WROGIEM WSPÓŁCZESNEJ POLSKI. NIE TYLKO NIEKOMPETENCJE, ALE I NIEUCZCIWOŚĆ LUDZI KOMPETENTNYCH, WYKSZTAŁCONYCH, ZNAJĄCYCH SWOJE ZADANIA, NAWET DOBRZE UPOSAŻONYCH, MOŻE DOPROWADZIĆ DO STRASZLIWEJ KATASTROFY NASZEJ OJCZYZNY." (KS. STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI).

Pobocznie pragnę zasygnalizować Radzie Gminy Grabowiec i panu Wójtowi, że przedkładana petycja jest kontynuacją wniosku złożonego 4 kwietnia 2019 r do RGG w sprawie *uczczenia 75. rocznicy istnienia Wolnej Rzeczypospolitej Grabowieckiej* i jest zbieżna z Deklaracją Programową i Statutem Stowarzyszenia „Wolna Rzeczypospolita Grabowiecka” oraz złożonymi petycjami:

- ✓ z 10.09. 2021 r. w sprawie zagospodarowania obiektu zabytkowego tzw. Góry Zamkowej i utworzenia Parku kulturowego;
- ✓ z 22.12. 2021 r. w sprawie zorganizowania Placu Targowego w gminie Grabowiec spełniającego standardy nowoczesnego targowiska zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego;
- ✓ z 10.02. 2022 r. w sprawie wybudowania pomnika w centrum m. Grabowiec, przy tzw. Skwerze zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego w celu godnego upamiętnienia Dzieci i dorosłych mieszkańców Grabowca i okolic, wysiedlonych w lutym 1943 r. przez Niemców i wspomagających ich nacjonalistów ukraińskich;
- ✓ z 11.04. 2022 r. w sprawie odnowienia cmentarzy żydowskich na terenie m. Grabowiec Góra oraz upamiętnienia Żydów grabowieckich poprzez działania wymienione w treści petycji,
- ✓ z 12.04. 2022 r. w sprawie rewitalizacji zabytkowych cmentarzy: rzymsko-katolickiego w Grabowcu, wojennych w Bereściu i na Wolicy w ramach projektu „Zabytkowe cmentarze - ocalamy od zapomnienia” .
- ✓ z 11.07. 2022 r. w sprawie ujednolicenia nazwisk, pomordowanych we wrześniu 1939 r. w Grabowcu Górze oficerów i żołnierzy, na tablicy na terenie Mogił Pamięci Narodowej na Cmentarzu Parafialnym w Grabowcu, na tablicy w Kościele Parafialnym i na pomniku w Grabowcu Górze.

Petycja uwzględnia także niektóre treści wniosków i skarg składanych w latach 2019-2022 do Rady i Wójta Gminy Grabowiec oraz do pana Wojewody Lubelskiego. Pragnę przypomnieć panu Wójtowi, że jest to program w zakresie upowszechniania historii, tradycji i kultury regionalnej oraz tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, sformułowany przez Komitet Wyborczy „Wolna Rzeczypospolita Grabowiecka”, który pan Bartosz Popek, kandydat na Wójta Gminy Grabowiec, zaakceptował przed drugą turą wyborów, na spotkaniu w remizie OSP w Rogowie. Pan Bartosz Popek zobowiązał się, że będzie realizował powyższy program, ponieważ tak naprawdę nie miał własnego.

Program ten upowszechniało także Stowarzyszenie „Wolna Rzeczypospolita Grabowiecka”, które niestety nie powstało, jak już pisałem, w wyniku działań destrukcyjnych pani radnej Małgorzaty Szajuk i pana Wójta Bartosza Popka.

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

uważam, że uroczystość uczczenia 80. rocznicy *Rzeczypospolitej Grabowieckiej* powinna być manifestacją patriotyzmu i podkreśleniem polskości tych ziem. Niech to będzie manifestacja miłości do naszej małej Ojczyzny *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*. Należy podkreślić rolę Państwa Podziemnego i AK w wyzwaniu Grabowca i okolic spod okupacji niemieckiej i administracji ukraińskiej policji oraz grup UPA.

W związku z tym na uroczystości należy zaprosić osoby godne tego wydarzenia, które mają korzenie w *Rzeczypospolitej Grabowieckiej*, które symbolizują walką zbrojną i martyrologię tych ziem, które mają wiedzę historyczną, które reprezentują Wojsko Polskie i organizacje kombatanckie.

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

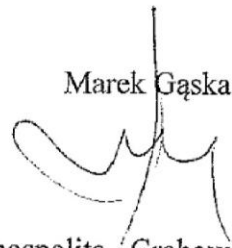
referendum w sprawie przedkładanej petycji nie jest mi do niczego potrzebne. Doskonale wiem, że ustawa o petycjach tego nie przewiduje. Referendum i konsultacje są potrzebne Radzie Gminy Grabowiec i Wójtowi aby mieć tzw. społeczne uzasadnienie do podejmowanych decyzji. Proszę czytać ze zrozumieniem i nie pisać bzdur w uzasadnieniach do uchwał, ponieważ te opinie będą zamieszczone w monografii o funkcjonowaniu obecnych organów Gminy Grabowiec, gdzie będą wymienione nazwiska radnych. W przeciwieństwie do RGG ja podlegam kształceniu ustawicznemu. Natomiast wiem, na podstawie uzasadnienia do uchwały, że radni takiego kształcenia nie potrzebują. I to jest niestety, zasadniczy problem organów gminy Grabowiec.

Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie petycji zgodnie z *Ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach* (Dz. U. z 2018 r., poz. 870) oraz *przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2021 r. poz. 735, 1491).

Zgodnie z *art. 4, ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach* proszę o ujawnienie na stronie BIP Gminy Grabowiec przedmiotu i treści petycji, nazwiska i imienia, oraz meila i nr telefonu osoby wnoszącej petycję.

Uprzejmie proszę aby zgromadzona dokumentacja w przedmiotowej sprawie była dostępna i można było z niej skorzystać na podstawie *Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej* (Dz. U z 2020 r., poz. 2176).

Marek Gaska



W załączeniu przedstawiam

1. Deklarację Programową Stowarzyszenia „Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka”- na 3 arkuszach
2. Statut Stowarzyszenia „Wolna Rzeczpospolita Grabowiecka” – na 7 arkuszach

